Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 684.   Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII   NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 9 LIPCA 1938.   N — Nr 82

„Jesteśmy obozem walki".

W niedzielę, dnia 26 czerwca, odbyła się w Wilnie podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Zarządu Okręgowego Str. Narod. w Wilnie. W uroczystościach prócz licznych członków SN wziął udział dr. Bielecki, wiceprezes Zarządu Głównego SN z Warszawy. Dr Bielecki wygłosił przemówienie o zasadniczej treści. Jak już podaliśmy, przy wbijaniu gwoździ **pierwszy gwóźdź** wbił ks. dyr. Mościcki w imieniu J. E. Ks. arcybiskupa-metropolity **Jałbrzykowskiego**. Ks. dyr. Swierkowski ofiarował gwóźdź Instytutu Akcji Katolickiej.

Dr. Bielecki mówił nasamprzód o położeniu międzynarodowym. Wskazał dwie ważne dla przyszłych losów świata wojny. Z jednej strony toczy się bój na półwyspie Iberyjskim, bój Hiszpanii Narodowej z komunistyczną, z drugiej strony wojna chińsko-japońska, w której Chinom pomagają Sowiety. Następnie przeszedł do nagłego wzrostu potęgi Niemiec. Tuż pod naszym bokiem wyrasta potężne państwo hitlerowskie, wielka realna siła, która rośnie i która ostatnio tak się wydatnie powiększyła o b. Austrię. Omówił problem czechosłowacki, wskazując, że chociaż stosunek Czechosłowacji do Polski jest **niewłaściwy**, to jednak międzynarodowa sytuacja każe nam **przeciwstawić się próbom podboju Czech przez Niemcy**, gdyż musimy pamiętać, że z chwilą pochłonięcia Czechosłowacji przez Niemcy dostaniemy nóż w bok. W interesie państwa polskiego leży zachowanie państwa czechosłowackiego, a nie jego rozbiór. Ta kość czeska musi tkwić w gardle niemieckim jak najdłużej — leży to w naszym interesie. Za takie nasze stanowisko **żądamy od Czech zmiany stosunku do ludności polskiej**, zamieszkałej w Czechosłowacji i przyznania należnych jej praw.

Mówiąc o roli Niemców sudeckich w Czechosłowacji, mówca wskazał na próby zastosowania **taktyki sudeckiej w Polsce przez Ukraińców, domagających się ostatnio autonomii.** Znowu rozpoczyna się w Polsce akcja o to, czy mamy być **państwem narodowym**, czy też **narodowościowym.** Wilnu sprawy te nie są obce, gdyż już raz w roku 1922 przeciwstawiło się ono **koncepcjom federacyjnym**, wypowiadając się w wileńskim **plebiscycie, zorganizowanym przez narodowców** z Aleksandrem Zwierzyńskim na czele, za **jednolitą, narodową Polską.**

W Polsce są obecnie trzy większe siły polityczne. Pierwsza to **sanacja**, której rozkład postępuje coraz dalej. Obóz sanacyjny, chcąc ratować swój stan posiadania, zaczyna pozornie przyjmować **hasła nacjonalistyczne.** Stworzono Ozon, który zawiódł w całej pełni. Zamiast konsolidacji osiągnięto całkowite rozbicie **obozu rządowego.** Obecny skręt Ozonu na lewo będzie kosztować nieufność armii, która tam iść nie może.

Montuje się Front Demokratyczny, t. zw. ludowy, organizatorami jego są **Żydzi i masoneria**, trzonem zaś ukrytym komuna. Idzie mu nie o obronę ludu, lecz o ochronę Żydów. Jest to walka nie o dobro robotnika, lecz o, **by robotnik służył Żydom.**

Przeciwstawić się temu musi i przeciwstawia się Stronnictwo Narodowe.

Na nasze barki spadł prawie cały ciężar odpowiedzialności za losy Polski. Jesteśmy dużą, zdyscyplinowaną siłą. Organizacja nasza znajduje się na terenie całej Polski. **Obejmuje wszystkie warstwy polskiego narodu.** Nie ma w Polsce tak masowego ruchu, **któryby łączył chłopa, robotnika, rzemieślnika i inteligenta. Zeby nie my, komunizm dawno już sięgnąłby po władzę.**

Jesteśmy obozem walki. Walczymy w dziedzinie życia moralno-religijnego o oparcie życia w Polsce na zasadach religii **rzymsko-katolickiej.** Podnosi u nas głowę bezbożnictwo. Dochodzi już do tego nawet, że strzela się do księdza w kościele. Z tym musimy skończyć.

Wysuwamy **zasadę ustroju narodowego**, w którym na rządy powinien mieć **wpływ naród polski.** Dziś ten wpływ mają Zydzi. **Trzeba im odebrać prawa polityczne, gdyż gospodarzem w Polsce musi być Naród Polski.** Stoimy na stanowisku, że o losach Polski decydować możemy tylko i wyłącznie my.

Kapitalizm, socjalizm i komunizm doprowadziły do wytworzenia małej liczby wielkich posiadaczy i do milionów wyzutych z własności. My w dziedzinie społecznej stoimy na **stanowisku własnego warsztatu pracy, zwiększamy w Polsce ilość posiadaczy, wprowadzamy w czyn zasadę rozpowszechnienia własności.**

Sanacja dąży do objęcia wszystkich dziedzin w państwie przez państwo. **My żądamy tańszej administracji państwowej i samorządowej**, którą osiągnąć można przez zmniejszenie niepotrzebnych kadr biurokracji. To są nasze zasady gospodarcze. Oto cele nasze, o które toczymy walkę.

Usiłowano nas zniszczyć. Aresztowano, wysyłano do Berezy. Mimo to tak potężnego ruchu nie da się zawiesić.

Liczymy głównie na swoje siły, wierzymy we własne, zahartowane w walce szeregi, nieraz nas bowiem już zawiedli niepewni sojusznicy, uderzając w decydującej chwili nożem w plecy. Nie odtrącamy jednak nikogo, kto szczerze dąży do tych samych celów, kto wstępuje w szeregi Stronnictwa Narodowego, bądź obok nas realizuje wspólne cele.

Władzy chcemy po to, aby przebudować Polskę. Codzień rośniemy w siłę i mocnym krokiem dążymy do zwycięstwa.

Sprawa inż. Doboszyńskiego.

Lwów. Jak donoszą, obrońcy inż. Doboszyńskiego zrezygnowali z dalszych starań o jego zwolnienie z więzienia, ponieważ w niedługim czasie ma odbyć się nowa rozprawa w tej sprawie.

Jak dalej donoszą, władze sądowe **odebrały** inż. Doboszyńskiemu **rękopis jego pracy naukowej.** Mimo wniesionej prośby rękopisu tego dotychczas mu nie zwrócono. **Odmówiono** również inż. Doboszyńskiemu dostarczania **książek naukowych w językach obcych.** W kołach pisarzy kat. zamierza się ponownie wystąpić zbiorowo o zwolnienie inż. Doboszyńskiego z więzienia.

Znane już są motywy wyroku Sądu Najwyższego. Na podstawie tychże obrona widzi **możliwość zupełnego unieważnienia** oskarżonego.

Starania o beatyfikację „Biedaczyny Krakowskiego".

Kraków. Przedstawiciele komitetu organizacyjnego związku przyjaciół Dzieła Brata Alberta, przyjęci na audiencji przez JE, ks. metropolitę dra Adama Sapiehę, otrzymali aprobatę na rozpoczęcie zbierania podpisów tych, którzy prosić będą Stolicę Apostolską o beatyfikację „Biedaczyny Krakowskiego", **Brata Alberta.**

W kościołach będą wystawione numerowane arkusze, na których wierni składać będą swe podpisy. Arkusze te złączy się później w tom, który zostanie przedłożony władzom kościelnym. Książe Metropolita przyrzekł opiekę arcypasterską dla wspomnianych starań.

Święto Morza i zaciśnięte pięści.

Podczas „Dni Morza" socjalistyczne organizacje, defilując przed premierem Kwiatkowskim i ks. biskupem Okoniewskim, podnosiły zaciśnięte pięście.

Na marginesie tego incydentu dowiaduje się „Dziennik Bydgoski":

„Ks. biskup morski, dr Stanisław Okoniewski, wyraził wobec czynników miarodajnych swe oburzenie w związku z defiladą zaciśniętych pięści i oświadczył, że w takich warunkach więcej do Gdyni na „Gody Morza" — **nie będzie mógł przybyć.**

O podobnych nastrojach słyszeliśmy — pisze „Dziennik Bydgoski" — również od innych czynników, nie mogących się z tym pogodzić, by **„wygrażano" wysokim oficerom marynarki i armii lądowej** oraz twórcy Gdyni, wicepremierowi **Kwiatkowskiemu".**

Orła polskiego dotąd nie zwrócono.

Orzeł polski z Dworu Artusa w Gdańsku usunięty został celowo w związku z przyjazdem min. Goebbelsa!

Gdańsk. Swego czasu donosiliśmy o **usunięciu zabytkowego orła polskiego**, który jako płaskorzeźba miedziana był ozdobą drzwi wejściowych do Dworu Artusa. **Na polecenie władz gdańskich orła tego usunięto** w związku z rzekomymi pracami renowacyjnymi i **miano go z powrotem przymocować** po dodaniu umocnień do rzeźby.

Minęło jednak kilka tygodni, a płaskorzeźby nie dostarczono na stare jej miejsce. Ostatnio jednak zaindagowane na ten temat pewne wysoko postawione osoby w czasie prywatnej rozmowy w jednej restauracji gdańskiej oświadczyły pewnemu cudzoziemcowi, że orzeł usunięty został celowo, w związku z przybyciem do Gdańska ministra Göbbelsa oraz spodziewanym przybyciem samego kanclerza Hitlera.

Wyjaśnienie to ma wszelkie pozory prawdopodobieństwa, gdyż istotnie przed Dworem Artusa urządzona zost*ła trybuna, z której minister Göbbels wraz z Albertem Forsterem przyjmował defiladę gdańskich narodowych socjalistów.

Ojciec święty o przyszłości Polski.

Citta del Vaticano. Ojciec święty przyjął JE. ks. prymasa Hlonda, któremu wyraził swą radość z racji triumfalnego pochodu relikwii św. Andrzeja Boboli i ze wspaniałych uroczystości ku czci świętego w Polsce.

Niezwykły pietyzm narodu polskiego dla św. relikwii uważa Ojciec św. za rękojmię, że w oparciu o ideały religijne czeka Polskę świetlana przyszłość.

Ordynacja samorządowa w Sejmie. Pytanie o kurię żydowską.

Na porządku obrad czwartkowego posiedzenia Sejmu znalazł się projekt ustaw o ordynacji wyborczej do samorządu.

Pos. Marchlewski zapytał, czy komisja brała pod uwagę system kurii żydowskich. Pos. Duch odpowiedział, że żadne wnioski w tej materii nie były zgłoszone. Na tym sprawa owych osobnych kurii żydowskich się skończyła, a ustawę uchwalono znaczną większością w drugim i trzecim czytaniu.

Premier Składkowski wstrzymał zarządzenie porządku we wsiach i małych miasteczkach.

Min. spraw wewn. p. Sławoj-Składkowski wydał okólnik, wstrzymujący na razie przekonywanie porządków we wsiach i małych miasteczkach.

B. ambasador sowiecki w Warszawie popełnił samobójstwo.

Londyn. „Daily Express" zamieszcza wiadomość, że były ambasador Sowietów w Warszawie, Dawtian, **popełnił samobójstwo w więzieniu GPU** na Łubiance. Zona ambasadora Dawtiana, znana śpiewaczka rosyjska Barsowa-Maksakowa, została zesłana na Syberię.

Według informacji „Daily Express" taki sam los miał spotkać b. sekretarza ambasady sowieckiej w Warszawie, Winogradowa, którego na 15 lat zesłano na Syberię.

Co może spowodować brak jednej litery „p".

Wszystkie kawiarnie stolicy miały nielada **sensację.** W środę z rąk do rąk podawano sobie **„Kurier Czerwony"** (nr. 177 z dnia 29 czerwca), przynoszący wiadomość o pojawieniu się senatora Bartla w parlamencie.

W notatce „Sen. Bartel w parlamencie", umieszczonej na stronie pierwszej, zaszły dwa techniczne błędy. Jeden — zamiast profesor Bartel wskutek braku litery „t" — wydrukowano **„Barel"**, **drugi** znacznie już gorszy, gdyż wskutek braku litery **„p"** wydrukowano: „prof. Bartel prowadził b. ożywione rozmowy zarówno z senatorami, jak i **„osłami"**, zamiast naturalnie **„posłami"**.

Z krwawej Hiszpanii.

Dalsze postępy wojsk narodowych.

Na froncie Teruelu powstańcy uczynili na odcinku Pueblu Valverdo dalsze postępy, zajmując pozycje nieprzyjacielskie. Wojska rządowe straciły kilka tys. zabitych i 1300 jeńców.

Obrońcy docenta Cywińskiego skarżą p. Wańkowicza ?

W związku z procesem doc. Cywińskiego i zarzutami, jakie obrona oskarżonego podniosła w toku procesu przeciw p. Melchiorowi Wańkowiczowi, ten ostatni opublikował broszurę pt.: „Odpowiadam Cywińskim", w której rozprawia się z zarzutami.

Obrońcy doc. Cywińskiego, jak podają, postanowili wystąpić na drogę sądową przeciw p. Melchiorowi Wańkowiczowi w związku ze wspomnianą broszurką.

Na czerwiec 690 tys. deficytu budżetowego.

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych na miesiąc czerwiec wykazuje niedobór w wysokości 690 tys. zł.

Berlin zaprzecza.

Niem. Biuro Informacyjne zaprzecza pogłoskom, podanym przez prasę zagraniczną o zamierzonym jakoby wkroczeniu wojsk niemieckich do Lichtensteinu. Niem. Biuro Informacyjne charakteryzuje te pogłoski jako wymysł propagandy niemieckiej.

Tragiczny wypadek małżonki p. sędziego okręgowego Liebicha

Grudziądz. W odbywającej się ostatnio wycieczce parostatkiem do Nowego gremialnie uczestniczyli członkowie tut. Koła Sędziów i Prokuratorów wraz z rodzinami. W Nowem uczestnicy wycieczki m. in. zwiedzali Targi Meblowe. Kiedy wycieczkowicze znaleźli się w pobliżu 2 go pawilonu targowego, zerwała się gwałtowna wichura, która przewróciła opartą o ścianę wielką, okutą drabinę strażacką. Drabina ciężarem swoim przygniotła małżonkę sędziego Sądu Okręgowego w Grudziądzu, p. Marię Liebichową. Ciężko kontuzjowana p. Liebichowa upadła i uderzając głową o ziemię, uległa wstrząsowi mózgu.

Pierwszej pomocy udzielił rannej p. lekarz dr. Neumann z Nowego. P. Liebichową przewieziono do Grudziądza, gdzie zaopiekowali się nią lekarze grudziądzcy, pp. dr. Dubowiak i dr. Kaczmarek.

Stan zdrowia p. Liebichowej jest poważny jednakże niebezpieczeńswo na razie minęło.

Niemiecka flaga wojskowa w Gdańsku.

Należy się spodziewać interwencji ze strony polskiej.

Gdańsk. Ostatnio zauważono, że na gmachu dawnych koszar pruskich w Gdańsku, które obecnie są do dyspozycji gdańskiej „Landespolizei", powiewa niemiecka flaga wojskowa. Fakt, że powiewają w Gdańsku flagi ze swastyką, które są urzędowym godłem Rzeszy Niemieckiej, może być tłumaczona tym, że w Gdańsku swastyka jest odznaką partii hitlerowskiej. Natomiast zawieszenie flagi niemieckiej wojskowej na obszarze Wolnego Miasta nie może być niczym innym wytłumaczone. Suwerenne prawa wojskowe nad Gdańskiem przysługują Polsce. Zawieszenie niemieckiej flagi wojskowej na gdańskich budynkach policyjnych jest i naruszeniem praw polskich i równocześnie jawnym manifestowaniem rzeczywistych związków policji gdańskiej z niemieckimi władzami wojskowymi.

Sprawą tą zainteresują się chyba polskie czynniki oficjalne.

Gdańsk przeprasza polskiego Komisarza Generalnego.

W związku notatkami, jakoby przedstawiciela władz polskich nie wpuszczono na oficjalną akademię narodowo-socjalistyczną w Gdańsku, donoszą, że w istocie przy przyjeździe samochodem Komis. Gen. napotkał na pewne trudności ze strony organów wykonawczych, w konsekwencji czego zarówno władze gdańskie jak i kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej udzieliły wyczerpujących wyjaśnień i złożyły wyrazy ubolewania.

Oficerowie niemieccy — a raid samochodowy w Polsce.

Prasa francuska ogłosiła w tych dniach następujący komunikat agencji „Havas":

„Ze źródła zwykle doskonale poinformowanego dowiadujemy się, że pewne polskie koła polityczne, a szczególnie wojskowe zostały nieprzyjemnie zaskoczone masowym udziałem samochodów niemieckich, prowadzonych w większej mierze przez aktywnych oficerów niemieckich, w wyścigu samochodów, jaki się odbył w Polsce. Na 60 samochodów, biorących udział w wyścigu, było niemieckich 26, polskich 32, włoskich 1 i czeskich 1.

Uczestnicy niemieccy przybyli do Polski 15 dni przed wyścigiem i pod pozorem zbadania wpierw trasy wyścigu urządzili po prostu szczegółową inspekcję dróg, kolei, mostów, kanałów itd, szczególnie w okolicach zachodnich, wschodnich i południowych na pograniczu Polski."

Z uroczystośc wręczenia wojsku 8 karabinów masz. w Nowym Mieście



Fot. Skonieczny

Członkowie Stron. Narodowego z wiceprezesem powiat. p. L. Szulcem z Lubawy na czele podczas defilady w dniu 26 bm w Nowym Mieście.

Żyd inspektorem Zw. Miast.

Znamienna uchwała Rady Miejskiej Gniezna.

Gniezno. We wtorek obradowała Rada Miejska Gniezna. M. in. poruszono sprawę wysłania z ramienia **Związku Miast Polskich do Wielkopolski celem przeprowadzenia inspekcji inspektora Żyda.** Rada Miejska wzywa Zarząd Miejski do interweniowania w Związku Miast Polskich, aby zaniechano posługiwania się Żydami, w przeciwnym razie Rada Miejska zmuszona będzie do odwołania dotacji, uchwalonej dla biura studiów przy Związku Miast.

Ukaranie awanturników niemieckich przez władze litewskie.

Kłajpeda. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dowódca wojenny obszaru Kłajpedy skazał Niemców kłajpedzkich Richarda Wiecherta i Waltera Flacha, na rok, a Bertholda Bayera, Waltera Bohra i Heinza Jasnuschiesa na 6 miesięcy robót przymusowych.

Niemcy kłajpedzcy Hans Laudzim i Alfred May skazani zostali na 3 miesiące więzienia. 6 zaś innych Niemców kłajpedzkich przekazanych zostało sądowi wojennemu.

Wyroki te stoją w związku z zajściami, które miały miejsce w porcie kłajpedzkim w dniu 21 czerwca z okazji przybycia statku motorowego „Preussen". Doszło wtenczas do starcia między Niemcami kłajpedzkimi, którzy przyszli powitać statek, a policją litewską.

Bójki Litwinów z Niemcami powtarzają się nieustannie w Kłajpedzie.

Ryga. Stan zaniepokojenia w Kłajpedzie utrzymuje się ciągle i nie ma dnia, by nie dochodziło do nowych incydentów.

Onegdaj robotnik portowy, Girulis, wybił kułakiem szybę wystawową w jednym z niemieckich sklepów.

Spotkało się to z natychmiastową reakcją Niemców. Girulisa dotkliwie poturbowano. Gdy karetka pogotowia zabierała poranionego do ambulatorium, z tłumu Niemców, którzy zebrali się na miejscu zajścia, padły strzały rewolwerowe, nie raniąc nikogo.

Następnego dnia w porcie kłajpedzkim doszło do bójki pomiędzy robotnikami portowymi Litwinami, a Niemcami. Wybito 35 szyb w sklepach litewskich.

W sejmie przyjęta została ustawa w sprawie dóbr pounickich.

W środę na posiedzeniu sejmu b. długa dyskusja rozwinęła się nad projektem ustawy o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół kat. pozbawiony został przez Rosjan po zniesieniu unii ukazem carskim. Ustawę uchwalono głosami wszystkich posłów polskich.

Interpelacja w sprawie malowania płotów i innych porządków sanitarnych.

W sprawie malowania płotów i innych porządków sanitarnych zgłosił pos. Tarnowski do laski marszałkowskiej interpelację, wskazującą na to, że od dnia pojawienia się odnośnego okólnika ludność niespokojna jest wizytami komisyj budowlanych oraz najróżnorodniejszych urzędników, od starosty do policjanta włącznie.

Na marginesie malowanych płotów i stodół. Powiesił się, gdy mu rozebrano stodołę.

Przed kilku dniami popełnił samobójstwo małorolny Slibioda w Sławkowie pod Trzemesznem, wieszając się w szopie. Obecnie ustalono przyczyny desperackiego kroku rolnika.

Oto władze zaleciły Slibiodzie odnowienie i przemalowanie stodoły... Małorolny wniósł o anulowanie decyzji, motywując swą prośbę nędzą i brakiem środków pieniężnych. Prośby nie uwzględniono i nieestetyczną stodołę rozebrano. Strata budynku tak silnie zdeprymowała biedaka, że się powiesił.

Palestyna opływa krwią

Władze angielskie zdecydowane są zaprowadzić porządek za wszelką cenę.

Londyn. Sytuacja w Palestynie zaostrza się z każdą niemal godziną i nigdy niemal położenie angielskich władz mandatowych nie było tak trudne jak w chwili obecnej.

Obie strony, Żydzi i Arabowie, stosują obecnie taktykę odwetu za akty terroru, przez co wytworzył się stan, przypominający zupełnie wojnę domową.

Onegdaj stroną atakującą byli Żydzi, którzy podjęli akty zemsty przeciwko Arabom w związku ze straceniem Ben Josefa. Wczoraj odpowiedzieli atakami terroru Arabowie. Pięciu Żydów zabito, kilku innych odniosło rany.

Arabowie zaatakowali czterech kolonistów żydowskich w czasie pracy w polu, niedaleko posiadłości lorda Melchets, przy nowej szosie między Jaffą i Haifą. Dwóch Żydów padło zabitych, a dwu jest ciężko rannych.

Koło Rosz-Pina nieznany sprawca strzelał do grupy młodzieży żydowskiej. Trzech młodych Żydów odniosło ciężkie rany.

W Jerozolimie w starej dzielnicy zastrzelono skrytobójczo dwóch Żydów, gdy szli ulicą.

Rząd brytyjski ma zamiar podjąć w najbliższym czasie bardzo energiczną akcję represyjną i zdecydowany jest zaprowadzić w Palestynie spokój, chociażby za cenę licznych wyroków śmierci.

Nie będzie zmian w umundurowaniu uczniów.

Ministerstwo WR i OP podaje do wiadomości, że nie zamierza wprowadzić w roku szkolnym 1938 39 żadnych zmian w umundurowaniu uczniów i uczennic.

Koło Rolników radzi.

Ostatnio obradował zarząd sejmowego koła Rolników. Obrady poświęcone zostały niedawnemu oświadczeniu wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie oddłużenia rolnictwa. W toku obrad nad tą sprawą zaznaczyła się pewna różnica poglądów. Odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie zarządu, a następnie plenarne posiedzenie koła.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 8 lipca 1938 r.

Kalendarzyk. 8 lipca, piątek, Elżbiety kr.
9 lipca, sobota, Weroniki.
10 lipca, niedziela, 5 po Św.

Wschód słońca g 3 — 26 m. **Zachód słońca.** g. 19 — 56 m.
Wschód księżyca g 15 — 50 m. **Zachód księżyca** g 0 — 09 m.

Z miasta i powiatu

Zwracamy uwagę

na zarządzenie w sprawie pryszczycy w maj. Nawra, zamieszczone w dzisiejszym dodatku.

Zawody międzyogniskowe KPW.

Nowe Miasto. Staraniem Zarządu Pom. Okr. Kolejowego PW odbędą się dnia 10 bm. w Nowym Mieście Lub. zawody międzyogniskowe.

Program zawodów:

O godz. 8,45 zbiórka Oddz. KPW i orkiestry na Dworcu Głównym w Nowym Mieście, następnie odmarsz do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie wymarsz na stadion miejski, gdzie nastąpi wciągnięcie na maszt flagi KPW, raport i przegląd Oddziałów.

O godz. 11-ej trójbój drużynowy: strzelanie, 10 km. marsz z obciążeniem na trasie Nowe Miasto—Mroczno.

Od godz. 13—15 przerwa obiadowa.

Część II: — O godz. 15,15 układanie przęsła z szyn i rozbiórka; zawody lekkoatletyczne w nast. konkurencjach:

a) **Klasa młodszych:** piłka koszykowa; — lekkoatletyka: biegi 100 m, 400 m, 1500 m, olimpijskie 100 x 200 x 400 x 800 m i sztafetowe 4 x 100 m; skok w zwyż i w dal, pchnięcie kulą.

b) **Klasa starszych:** piłka siatkowa; lekkoatletyka: bieg 100 m; skok wdal, rzut granatem.

c) Klasa pań: piłka siatkowa, lekkoatletyka: bieg 60 m, skok wzwyż, sztafeta 4 x 75 m, rzut dyskiem.

O godz. 17,30 zawody w piłkę nożną pomiędzy klubem sport. Pogoń Nowe Miasto Lub. i drużyną KPW Toruń.

O godz. 20-ej zabawa taneczna w sali parku miejskiego. Podczas zawodów i zabawy przygrywa orkiestra KPW z Grudziądza.

Zawody odbędą się na stadionie. Udział w zawodach biorą Ogniska: Biskupiec,, Brodnica, Chełmża, Cierpice, Działdowo, Grudziądz, Iłowo, Jabłonowo, Kowalewo, Kornatowo, Lidzbark, Lubawa, Nowe Miasto Lub., Płock, Sierpc, Toruń I i II, Toruń Mokre, Turzno i Wąbrzeźno.

Zarząd Ogniska KPW — Nowe Miasto Lub.

Vice-mistrz Torunia — K. S. Pogoń.

Nowe Miasto. W niedzielę, 10 bm. o godz. 17 (5 po poł.) odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy KPW Toruń a miejscową Pogonią w ramach zawodów KPW. Należy zaznaczyć, że KPW jest vice mistrz Torunia.

Sympatycy tego sportu spodziewają się po tutejszej drużynie interesującego meczu, zwłaszcza po jej ostatnich sukcesach. Mecz ten doszedł do skutku jedynie dzięki pomocy p. Prezesa KPW. Nowe Miasto Lub. wraz z ruchliwym prezesem „Pogoni", gdyż „Pogoń" o własnych siłach nie mogłaby doprowadzić do powyższego spotkania. Powodem tego — „zielona trybuna".

Z naszego życia pracowniczego.

Problem, który musi być rozwiązany.

Nowe Miasto. Za każdym razem, gdy czytamy w pismach sanacyjnych albo słyszymy z ust rozmaitych heroldów sanacyjnych głoszenie poprawy gospodarczej w naszym kraju, jako aż nazbyt wymowna odpowiedź staje nam przed oczyma nasza **miseria robotnicza.** Ona to jest jak najbardziej **jaskrawym zaprzeczeniem** jakiejkolwiek poprawy. Jest to poprostu w naszym organiźmie gospodarczym **ciężko krwawiąca rana** i dopóki ona **usunięta nie zostanie**, nie może być mowy o jakiejkolwiek poprawie. Robotnik nasz przez całą **zimę głodował**, gdy nadeszła **wiosna i lato**, czym go w jego ciężkim położeniu w porze zimowej pocieszono, to i wtedy jego położenie tylko mało co się polepszyło. Całotygodniowy zarobek z Fund. Pracy, a i z tego „dobrodziejstwa" **nie wszyscy** robotnicy korzystają, wynosi po potrąceniu składek nie całe **7 zł.** Te 7 zł tygodniowo dla liczniejszej rodziny z trudnością starczą zaledwie na **zakup chleba**, a gdzie reszta żywności, a choćby tylko mleko dla niemowląt? A odzież, a **mieszkanie?** To ostatnie to jeszcze osobny temat. Robotnicy, o jakich mowa, nie są absolutnie w stanie **opłacać komornego, a nie można też wymagać** od właścicieli nieruchomości, którzy ponosić muszą z tego tytułu **wielkie ciężary**, by **za darmo oddawali** swe mieszkania, stąd też ich dążenia **pozbycia się tych robotników**, a eksmitowani robotnicy **skazani** są na **całkowitą bezdomność,** bo ich nikt nie przyjmie w swój dom, wiedząc, że komornego i tak **opłacać nie mogą.**

I coraz groźniejsze staje się widmo **bezdomności** u naszych robotn. Dojdziemy w ten sposób bodajże do tego, że będziemy mieli wprawdzie malowane płoty, ale nasz robotnik **będzie koczować chyba pod gołym niebem, wystawać na słotę i mróz.** Problem taki, jak powyższy, oczywiście w terenie rozwiązany **być nie może.** Nie możemy atoli żadną miarą pojąć, jak mogą nie dokładać ci, którzy są odpowiedzialni za stan rzeczy w kraju, wszelkich, jak najdalej idących starań, celem jego zlikwidowania. Dopóki ta bolączka socjalna, ta nasza tragedia robotnicza, nie będzie rozwiązana, wszelkie głosy o poprawie gospodarczej w kraju będą tylko czczym frazesem.

Nowy wynalazek.

Lubawa. P. Wieczorek Antoni, rodak naszego miasta, dokonał niezwykłego wynalazku, nowego sposobu wylęgu drobiu za pomocą wylęgarki, bardzo praktycznej i dostępnej dla każdego hodowcy drobiu. Wynalazek ten, który będzie miał niewątpliwie duże znaczenie dla tych, którzy dla celów gospodarczych i handlowych drób hodują, zapewne przez wszystkich zainteresowanych zostanie z zadowoleniem przyjęty, gdyż nowa wylęgarka usunie wszelkie dotychczasowe braki w tej dziedzinie.

Wylęgarka nowego pomysłu przyczyni się bezwątpienia do powiększenia wydajności i dochodowości w dziale gospodarstwa rolnego. Ostatnio, jak się dowiadujemy, wynalazca tej wylęgarki, p. Wieczorek, otrzymał na swój wynalazek ochronę patentową z Urzędu Patentowego Rzplitej Polskiej w Warszawie pod № 7409.

Dzielnemu wynalazcy w jego dalszej, pomysłowej pracy „Szczęść Boże".

Przestrzegamy przed tego rodzaju kombinacjami.

Lubawa. Jak nas dochodzą wiadomości — w Lubawie pewni ludzie już przeprowadzają rozmaite kombinacje wyborcze. I co najdziwniejsze, są to ci sami, którzy w erze wzmożonego nacisku systemu sanacyjnego nie zdzierżyli duchowo i albo ustąpili z pola walki w ogóle albo zdradziwszy sprawę narodową, poszli na przeciwną stronę Ci to ludzie, skompromitowani wówczas w opinii publicznej, samą siłą faktów zmuszeni byli **wycofać się z areny publicznej.**

Obecnie zaś, kiedy się zbliża okres wyborów do rady miejskiej, ci sami, łamliwi i słabych charakterów ludzie chcieliby się za to odbić i wypłynąć znów na wierzch i w akcji wyborczej odgrywać decydującą rolę. Aby tym łatwiej podejść do wyborów, tłumaczą im, że listy kandydatów do rady miejskiej nie należy układać pod **kątem widzenia politycznego**, a jedynie gospodarczego. Znany to trick i tak często praktykowany przez nieboszczkę sanację. Jest on tym ludziom dziś potrzebny, aby pokryć w opinii publicznej ich ówczesne załamanie się czy nawet zdradzenie sprawy narodowej. Przed tego rodzaju kombinacjami zgóry musimy się jak najenergiczniej zastrzec. Ci, którzy okazali w ciężkich i decydujących chwilach, taką ułomność duchową i charakterową, ci ludzie żadną miarą decydować o wyborach nie mogą. Ta rola przysługuje jedynie i wyłącznie tym, którzy stali zawsze niezłomnie przy sprawie narodowej.

I społeczeństwo lubawskie, znane w całej Polsce jako najbardziej narodowe, na lep takich kombinacji nie pójdzie. Jak zawsze tak i tym razem pójdzie ono jedynie pod hasłem narodowym. A jeżeli się wysuwa momenty gospodarcze, dobro miasta, to ono pod żadną inną egidą nie jest tak dobrze zabezpieczone, jak właśnie pod egidą narodową, która na czele swych zadań stawia jak najdalej idące oszczędności w całej gospodarce miejskiej i jak **najdalej idącą kontrolę nad tą gospodarką.**

Zabawa leśników.

Zabawa letnia Koła Leśników nad jeziorem Partęczyny, która dorocznie cieszyła się wielką frekwencją gości, z powodu niepogody przesunięta została na niedzielę 10 bm. Na miejscu moc atrakcyj — orkiestra wojskowa — dla dogodności gości — dojazd autobusem.

Zakończenie roku szkolnego. — Poświęcenie krzyża.

Montowo. Dnia 3. bm. urządzono staraniem kierownika szkoły p. Kocieli i przy współpracy koła Rodzicielskiego uroczyste zakończenie roku szkolnego w tut. szkole, a zarazem poświęcenie krzyża przy tut. szkole, który z inicjatywy kierownika i z dobrowolnych datków członków koła Rodz. odnowiono oraz sprawiono nowe ogrodzenie wokoło krzyża.

O godz. 16 zaśpiewano pieśń religijną i odmówiono wspólnie litanię do Najśw. Imienia Jezus, po czym ks. wikary Ostrowski dokonał poświęcenia krzyża i przedstawił znaczenia krzyża dla nas katolików, W końcu podziękował p. kierownikowi szkoły i czł. koła Rodz. za trudy i ofiary poniesione przy odbudowie. Następnie ksiądz Wikary, rodzice i dzieci w pięknie przystrojonej klasie szkoły zasiedli do wspólnej kawy. Po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko" kierownik szk. w kilku serdecznych słowach pożegnał dzieci, opuszczające mury szkolne. Następnie dzieci żegnały swych kolegów i koleżanki, wygłaszając deklamacje pożegnalne i dziękując p. kierownikowi za poniesione trudy przy wychowaniu. Przewodniczący koła Rodzicielskiego też w kilku słowach podziękował za urządzenie uroczystego zakończenia roku szk. Przy końcu ks. Wikary podziękował p. kierownikowi i rodzicom za harmonijne współżycie, za religijne wychowanie dzieci, którym dał kilka wskazówek na dalszą drogę życia. Pieśnią „Kto się w opiekę" zakończono rok szkolny.

Jeden z obecnych.

T. C. L.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że z dniem 15 lipca br. zamyka się bibliotekę aż do odwołania. Szan Czytelników uprasza się o bezapelacyjny zwrot wszystkich wypożyczonych książek i to w dniach — 8, 12, 13 bm. w czasie od godz. 17,30—18,30 w lokalu bibliotecznym.

Równocześnie należy w tych okresach uregulować wszelkie zaległości za wypożyczanie książek.

Zarząd Koła T. C. L.

Sprostowanie.

Nowe Miasto. P. B. Chełkowscy ofiarowali na ubranie biednych dzieci do I. Komunii św. 5 zł, a nie jak mylnie podano, 3 zł, zamiast wieńca na trumnę śp. Niedzielskiej.

Policyjny Klub Sportowy Nowe Miasto

urządza dnia 17 lipca 1938 r. zabawę letnią w ogrodzie p. sołtysa Ankiewicza w Tylicach. Początek o godz. 3 po południu. Różne niespodzianki, jak: fanty, strzelanie z wiatrówki — na miejsce przewozić będzie autobus, pierwszy wyjeżdża o godz. 2.30 z rynku.

Z Pomorza.

Pożary szaleją.

Ciche, pow. brodn. Wybuchł tu pożar w zabudowaniach p. Franc. Radomskiego, na którego szkodę spaliły się stodoła z 2 przybudówkami, obora oraz rozmaite narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 4000 zł. Przyczyna pożaru nieznana. Dochodzenia w toku

Duży Głęboczek. W czasie ostatniej burzy grom uderzył w zabud. p. Anast. Kowalkowskiego. Spaliła się stodoła. Szkoda wynosi około 1200 zł. Poszk. był ubezpieczony.

Jamielnik. Powstały w zabud. p. Józefa Nowińskiego pożar zniszczył dom mieszkalny i stodołę. Szkoda wynosi około 5 tys. zł. Poszkod. był ubezp. Dochodzenia w toku

Radoszki. W zabudowaniach p. Hipolita Wikulskiego powstały pożar zniszczył dom mieszkalny, umeblowanie, garderobę, bieliznę itp. rzeczy. Szkody wynoszą około 9 000 zł. Przyczyną powstania pożaru była wadliwa budowa komina.

Górale. W zabudowaniach p. Marty Antoszewskiej powstał pożar, który zniszczył szopę wartości około 2000 zł. Przyczyna pożaru na razie nieustalona. Dochodzenia w toku.

Zaborowo. W zabudowaniach roln. p. Wiórkowskiego Czesława powstał pożar, który zniszczył stodołę oraz znajdujące się w niej maszyny rolnicze jak młóckarnię, sieczkarnię oraz bryczkę, narzędzia rolnicze, słomę, ziemniaki i in. płody rolne. Szkody wynoszą około 4500 zł. Przyczyną pożaru był parnik do kartofli.

Bryńsk. W zabud. p. Feliksa Rosińskiego pożar zniszczył dom, stodołę, stajnię i szałas. Szkody wynoszą 4000 zł. Przyczyna pożary nieustalona. Dochodzenia w toku.

Potrójne morderstwo i samobójstwo.

Rypin. W sobotę Rypin stał się miejscem krwawej zbrodni.

Syn inwalidy wojennego Jan Wesołowski, lat 19, zamordował uderzeniami siekiery matkę Joannę lat 40 i dwie rodzone siostry — 14-letnią Jadwigę i 12-letnią Janinę.

Po dokonaniu potwornego czynu morderca uciekł do odległego od Rypina 4 km lasku i tam wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. W związku z potworną zbrodnią został aresztowany ojciec mordercy, Antoni Wesołowski — Śledztwo w toku.

Zbrodniarz powiązał swe ofiary sznurkiem i obciął im uszy. Istnieje przypuszczenie, że zbrodnia jest dziełem ojca i syna. Wesołowski, pobierający 140 zł renty, jest nałogowym pijakiem.

Legia akademicka gościem w lidzbarskich obozach.

Lidzbark. Ubiegła niedziela jako dzień otwarcia **obozu Legii Akademickiej** (620 uczestników) rozpoczęła się Mszą polową na terenie Obozów. Uroczyste nabożeństwo odprawił oraz podniosłe kazanie wygłosił ks. kapelan Padacz, na którym obecne były korporacje miejskie z p. burm. Parzybokiem na czele oraz inni goście z miasta. Wciągnięciem flagi obozowej na maszt i defiladą zakończono część przedpołudniową.

O godz. 15 przymaszerowali uczestnicy obozu do miasta na Plac Hallera celem złożenia wizyty mieszkańcom Lidzbarka. Na maszerujących spadał deszcz kwiatów. Na Placu Hallera przed uformowanym batalionem uczestników obozu oraz tłumnie zebranymi mieszkańcami miasta wygłoszone zostały piękne przemówienia, w których m. in. dowódca obozów oraz jeden z uczestników obozu w imieniu wszystkich serdecznymi słowami dziękowali za miłe przyjęcie. W odpowiedzi p. burmistrz Parzybok i przypadkowo obecny p. starosta Horwath, witając miłych gości, zapewnili im jak najmilszy pobyt na tutejszej odwiecznej ziemi polskiej, po czym p. Ign. Mieczkowski z Ciborza wręczył dowódcy Obozu bukiet przepięknych róż.

Rozwiązano pochód, a 620 akademików, przybyłych z Wilna, Warszawy, Lublina, Krakowa, Lwowa i Poznania, rozeszło się po miasteczku, odnosząc się do mieszkańców z wielką serdecznością.

Około godz. 20-tej opuścili akademicy miasto i udali się na miejsce służby. Ludność tut. specjalną darzy sympatią obóz Legii Akademickiej, gdyż zdaje sobie w zupełności sprawę, jakim duchem owiany jest akademik polski. Dał on już nieraz dowód swego przywiązania do Kościoła katolickiego i Narodu. Dodać należy, że obecny turnus obozów letnich Legii Akademickiej potrwa do 21 bm. Z kolei nastąpią dwa dalsze turnusy również Legii Akademickiej.

RUCH TOWARZYSTW

Towarzystwo śpiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. Lekcja śpiewu dla pań odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 8-mej.

Zarząd.

Do Szan. Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906/7 na Pomorzu.

Celem utworzenia na obwód nowomiejski Koła Związku Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906-07 na Pomorzu uprasza wszystkich Uczestników tak zweryfikowanych już, jak i jeszcze nie zweryfikowanych o przybycie we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 11 do Hotelu Centralnego w Nowym Mieście Lub.

Poleca się również, by na to zebranie przybyli i uczestnicy Strajku Szkolnego z obwodu lubawskiego celem omówienia założenia również i w Lubawie takiego Koła.

Ks. Józef Dembieński.

Uwaga, członkowie „Pracy Polskiej"

Przypomina się, iż w piątek, dn. 8 bm., jest czynny sekretariat Zw. Zawod. „Praca Polska" od godz. **9 rano do 7 wiecz.** z przerwą obiadową od godz. 13 15. Członkowie mogą w tym dniu **otrzymać bezpłatne porady prawne.** Sekretariat mieści się w domu p. Pawłowskiego (ul. 19 Stycznia 3, I piętro).

Zarząd ZZ „Praca Polska".

Nowe Miasto. Zebranie członków ZZ „Praca Polska" — Nowe Miasto odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 8 we własnym lokalu.

Zarząd.

Zebranie publiczne Zw. Zawod. „Pracy Polskiej" na gminę Łąkorz

odbędzie się w niedzielę, dnia 31 lipca rb., zaraz po nabożeństwie w salce parafialnej. O liczny udział uprasza się. Przybędą mówcy zamiejscowi.

Zarząd.

Ciągnienie dolarówki

z dnia 1 lipca 1938 r.

Wylosowano nast. dolarówki:

12.000 dol. — 2999.

3.000 dol. — 546632 49323.

1.000 dol. — 1411669 989342 947117 1060124 1073484 861077 153945.

500 dol. — 1244794 1124351 1303261 1426376 1133027 754576 874058 870023 108731 1293135.

100 dol. — 1411116 1290994 1049258 69917 1309508 136885 736135 582151 1030660 856237 793180 1311231 189428 223475 928541 968966 867530 442367 1310644 850263 864938 736791 363992 3136 983438 562149 49825 79086 1284334 324669 1032352 1285392 818127 7744762 302877 967930 950874 652623 462040 461957 471749 724256 1078616 446085 949871 360315 72587 476004 1467669 1170243 1426085 5733 369506 21687 1156094 881028 159209 1274502 139896 1415440 649596 1295880 1395308 1121818 29406 753669 1121309 424022 211023 737510 453550 792084 475637 248555 846456.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 804,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Niedziela, 10 VII. 9.00 Gawęda Kółek Roln. Po nabożeństwie o godz. 10.30 Muzyka z płyt. 11.20 Występ chóru męskiego K. SM. „Promień" z Włocławka. 11.45 Port gdański — pogad. 18.00 Podwieczorek z grodu teatralnego w Bydgoszczy. 20.00 Niedzielne wywczasy — III aud. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 11 VII. 8.00. 13.00, 15.30, 17.00 Płyty. 16,45 W ojczyźnie karioki — fel. 17,45 Pogad. aktualna. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Życie i twórczość Mozarta — reportaż muz.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 7. 7.	— Bydgoszcz, 6. 7.
Żyto	22.25— 22.50	22.50— 22.75
Pszenica	25.75— 26.25	25.75— 26.25
Jęczmień	17.75— 18.00	17.00— 17.25
Owies	18.75— 19.25	18.25— 18.75
Otręby żytnie	11.75— 13.00	12.50— 13.25
Otręby pszenne grube	12.50— 13.00	13.25— 13.75

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 227 ustawy wodnej z dnia 1. IX. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 574) wzywam wszystkich właścicieli, których grunty i nieruchomości przylegają do rowów i strug do oczyszczenia rowów i strug zgodnie z art. 79 cytowanej ustawy, w szczególności należy:

1. rowy odpowiednio pogłębić i rozszerzyć,
2. krzaki i inne przeszkody na brzegach usunąć,
3. skarpy brzegów wykonać w należytym pochyleniu.

Wszelkie prace wykończone być muszą do 15 sierpnia br. W razie niezastosowania się do niniejszego zarządzenia nastąpi ukaranie grzywną w wysokości 100 zł.

Brodnicą, dnia 1. VII. 1938 r.

Wiceburmistrz Krzyżniewski.

Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego w Nowym Mieście Lub. wydzierżawi na rok 1938

aleje owocowe

na odcinkach:

Lipinki—Sędzice
Sędzice—Babalice
Sędzice—Mierzyn—Rywałdzik
Kazanice—Zielkowo
Mroczenko—Grodziczno.

Oferty składać należy do dnia 15 lipca 1938 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
Mgr A. Kowalski

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że p. **Eugeniusz Janowski z Brodnicy** ma zamiar

uruchomić olejarnię

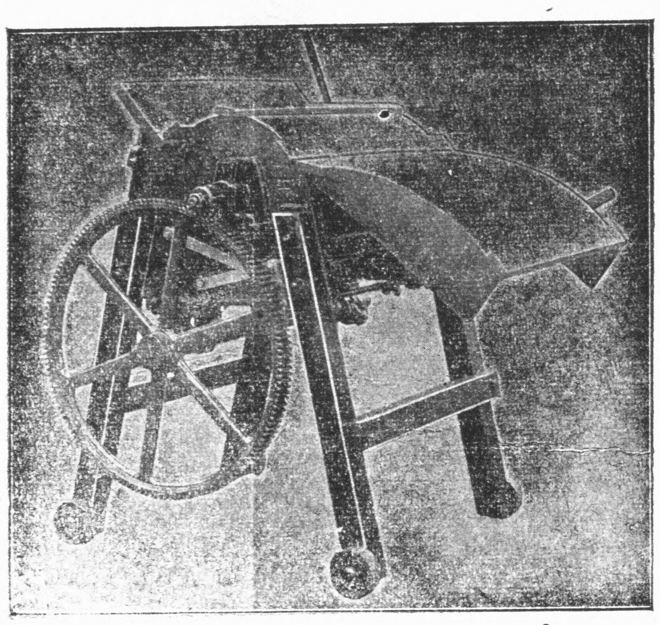
z napędem silnika elektrycznego 2 M. K. na nieruchomości przy ul. **Ogrodowej nr. 9.**

Projekty wyłożone są do wglądu w referacie budowlanym Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych.

Ewentualne sprzeciwy, należycie umotywowane, należy wnosić do dnia 15 lipca 1938 r.

Brodnica, dnia 4 lipca 1938 r.

Wiceburmistrz (—) Krzyżniewski



Sprzedaż maszyn rolniczych

maneże, sieczkarnie, młóckarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica

„ADRIA“

Cukiernia — Kawiarnia

w BRODNICY przy małym moście

Codziennie koncert od godz. 17-tej.

Koncert i Dancing Towarzyski.

Dobrze pielęgnowane i temperowane

PIWO DUBELTOWE

z aparatu

PÓŁ na PÓŁ

szklanka od 20 groszy.

PIWO BIAŁE (Berliner-Weisse)

z sokiem malinowym

oraz

PIWO GRODZISKIE

POLECA

JURKIEWICZ LEON

Restauracja „ROSTA“

NOWE MIASTO LUB. — Rynek 23.

KOSY

kute gwarantowane
poleca korzystnie

JOACHIM KOZICKI
LIDZBARK, Nowy Rynek 6

Maneż

czterokonny mało używany sprzeda

Feliks Zomkowski,
Lubawa, plebanka.

Oberżę

14 mórg z łąką sprzedam zaraz. Wpłaty 3000 zł, reszta długoterminowa

Józef Tarach,
Nowe Miasto, Okólna 21.

Krów

kilka sztuk sprzeda

Lipowy Dwór

ŻWIJKI (gilzy)

Oryginalne Patentowane
Filtrówki Ekonomiczne
i Wielofiltrówki

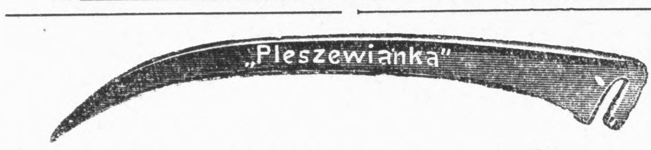
z 4 watkami = 4 filtrami

„Mobil“

fabryki „D W O N“ Warszawa

poleca hurtownie i detalicznie

F-a Stanisław Rost,



ŻNIWIARKI

„Cormicka“

Grabie konne — Części zamienne do wszelkich systemów żniwiarek i kosiarek, oryginalne.



Najlepsze **KOSY „WESTFALSKIE“**

ręcznie kute pod gwarancją.

WAPNO — CEMENT — SMOŁA — PAPA
DŹWIGARY — GWOŹDZIE — OKUCIA
wszelkie inne ARTYKUŁY BUDOWLANE

poleca po wyjątkowo niskich cenach

N. EWERTOWSKI, Nowe Miasto

handel żelaza, maszyn roln. i artykułów budowlanych
TELEFON 66.

FOTOGRAFIE

dla dzieci przystępujących do I. Komunii św. wykonuje fachowo oraz dodaje 1 większą.

Zakład fotograficzny
F. Lubowiecki

Nowe Miasto — oddział Lubawa

Na zdjęcia poza miejscowe proszę o poprzednie zamówienie, gdyż w tym samym dniu może być niepewne.

Oryginalne

KOSY

westfalskie

Kościuszko, Pleszewianka Pomorzanka i inne
jakość gwarantowana.
Najlepsze wapno i cement portl.
Smołe, papy smołową i bytumiczną
Kafle białe i kolorowe
Koryta kamionkowe
Żelazo o wszelkich wymiarach
Siatki do ogrodzeń
Grabie konne
Węze sztuczną
i przybory pszczelnicze

poleca po cenach niskich

A. Truszczyński
skład żelaza.
Lubawa, tel. 94

TAPETY

po cenach zniżonych
w 300 deseniach
począwszy od 40 gr
oraz

wszelkie przybory malarskie

POLECA
DROGERIA pod **„ANIOŁEM**
R. CHYLEWSKI nast.
właśc.
R. Kaszubowski
LUBAWA, Warszawska 14

Trumny

dębowe, sosnowe

w różnych kolorach, — niskie ceny, także na życzenie daje bezpłatnie **karawan pogrzebowy.**

Wł. Maliszewski,
LUBAWA, Rynek 15

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą

szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc. **Konst. Steika**

Zlecenia przyjmują:
w Lubawie
„Bazar" p. Bestianowa
w Działdowie
p. Br. Bojarska, Rynek
w Lidzbarku
p. St. Gawryś, Plac Hallera

Ostatnie ceny reklamowe w nowo założonym interesie

galanterii damskiej i męskiej

jak:
pończochy czysty jedwab
rękawiczki
apaszki
biustonosze patentowane „Bak"
korzystnie nabędziesz w firmie

I. Kolasińska
BRODNICA, Rynek 9.

Tapety

wielki wybór najnowszych deseni

Farby
Pokosty
Lakiery
Pendzle
Szablony
Kredę

poleca
Nowa Drogeria
właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa
Telefon 37

Polecam:

Cement
Wapno
Tragarze
Okucia budowl.
Gwoździe
Zelaza wszelkiego rodzaju
Osie wozowe

Teodor Tysler
skład żelaza
LUBAWA

Modne materiały

ubraniowe, paltowe
w pięknych deseniach
Wszelkie inne bławaty
i towary krótkie

najtaniej i w wielkim wyborze
poleca

F-ma Bronisław Schlesinger
Skład bławatów i tow. krótkich
LUBAWA, Zamkowa 17

POLECAM

stale na składzie
Papa — Smoła — Lepnik
Wapno Ia
Cement „Wysoka"
Okucia do drzwi i okien
Gwoździe
Żelazo obręczowe
Siatki do płotów

Alfons Leski
LUBAWA-Pomorze
Grunwaldzka 10.

Skład żelaza - narzędzi - Art. budowlane - Sprzęty kuchenne Porcelana - Szkło - Fajans

---

Części do kosiarek

i żniwiarek wszelkich typów dostarcza po najtańszych cenach

„UNIA" sp. akc. Brodnica

Książeczki
Różańce
Pamiątki
i powinszowania
do I. Komunii św.

poleca najtaniej w wielkim wyborze

Księg. „Drwęca“
Nowe Miasto Lub, Rynek 4

Butelki

monopolowe ½ litrowe

kupuję

w każdej ilości

M. Chylewska, fabryka octu
Nowe Miasto Lub.

Piegi szpecą

Jedyny, skutecznie działający i zestawiony według wymogów nowoczesnej kosmetyki krem

„DORA“

usuwa pod gwarancją piegi, żółte plamy, wągry i t. p., defekty skóry oraz zapobiega tworzeniu się tychże.

Do nabycia tylko
w Drogerii Pomorskiej
T. Nowicki
DZIAŁDOWO, Piłsudskiego 11
Słoiki w cenie 1 i 2 zł.

Kupię

gospodarstwo

w promieniu 4 klm. Lubawy lub Nowego Miasta.

Zgłoszenia przyjmuje eksp. „Drwęcy" Lubawa.

Gospodarstwo

50-morgowe sprzedam zaraz

Kotłowski, Tomaszewo
p. M. Bałówki

Sprzedam

motor polski

10 konny.

Kotłowski, Tomaszewo
p. M. Bałówki

Wydzierżawię od zaraz 63 morgowe

gospodarstwo.

Fiałkowski, Tuszewo.

Sprzedam

samochód

mało używany — w dobrym stanie. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

DOM

z ogrodem zaraz sprzedam. Cena według ugody.

Kamiński Józef, Mroczenko

DOM

z ogrodem na sprzedaż. Dla kupującego wolne mieszkanie.

Brodnica, ul. Nad Drwęcą 15.

Sprzedam

dobry wóz 3 calowy, wagę bydlęcą, stodołę polną.

Zgłoszenia „Drwęca"
Nowe Miasto.

Dojarz

(szwajcer) samotny potrzebny od zaraz

Marszałek, Białagóra
poczta Rakowice

POLECAMY

chłopca do posyłek

który ukończył 7-kl. szkołę.

Ojciec robotnik-narodowiec.

Zgłoszenia do adm. „Drwęcy"
Nowe Miasto

Służąca

z gotowaniem potrzebna od zaraz lub od 15 lipca

Nowaczykowa,
Nowe Miasto, Mickiewicza 1

Potrzebny

pasterz

za dobrym wynagrodzeniem.

Neumann, Złotowo.

Przyjmę od zaraz

czeladnika i ucznia

M. Węgorzewski
mistrz kołodziejski
Krzemieniewo, pow. Lubawa

Czeladnik

stolarski na fornierowane meble potrzebny zaraz

Stefan Salamowicz
mistrz stolarski
Brodnica, Kopernika

Uczenica

córka uczciwych rodziców, ze świadectwem szkolnym do składu bławatów i tow. krótkich od 1 sierpnia potrzebna

Bron. Gołębiewski
Brodnica, Hallera 1

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę V. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. V, 20—24.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego. Słyszeliście, iż rzeczono jest starym: nie będziesz zabijał; a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien rady. A ktoby rzekł: głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej zjednać się z bratem twoim, a tedy przyszedłszy, ofiarujesz dar twój.

Chrystus Pan przyszedł, aby udoskonalić Zakon.

Powiedział Pan Jezus do Apostołów: „Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązywać zakon albo proroków, nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić". Właśnie w dzisiejszej Ewangelii św. mówi Pan Jezus, jak ma wyglądać to wypełnienie zakonu: „Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego". Mamy więc być lepszymi, sprawiedliwszymi, doskonalszymi od Żydów. Przede wszystkim pobożność nasza nie powinna być zewnętrzną, taką faryzejską pobożnością, jak się to mówi „od oka" ale szczerą i wewnętrzną, by i nas nie musiał Pan Jezus nazwać grobami pobielanymi.

A dalej mamy unikać nietylko samych grzechów, lecz i tego, co do grzechów wiedzie. Dusza nasza to zagon, trzeba ją plewić z zielska grzechowego, bo inaczej nic na tym zagonie nie urośnie dla nieba. Żydzi dusze swoje bardzo często tak plewili, że zbierali łodygi i liście, a korzenie grzechowe zostawiali w duszy i grzech z korzenia rozrastał się swobodnie. Pan Jezus chce inaczej, lepiej, chce grzech wyplewiać z korzeniem. Ot i w dzisiejszej Ewangelii — chce Pan Jezus wyrwać z dusz naszych z korzeniem grzech zabójstwa i dlatego zakazuje nam tego wszystkiego, co do zabójstwa prowadzi: i kłótni i wyzwisk i obelg, a przede wszystkim gniewu! Gniew nie darmo wyliczamy między grzechami głównymi, bo jest on matką wielu grzechów. Czytamy w Piśmie: „Kto jest prędki do gniewu, będzie ku zgrzeszeniu skłonniejszy". P. Jezus nakazuje gniew w sobie poskramiać i wybaczać bliźniemu jego przewinień, bo inaczej żadna ofiara nasza Bogu przyjemną nie będzie: „Idź pierwej zjednać się z bratem twoim, a tedy dopiero przyszedłszy, ofiarujesz dar twój".

Ofiarność królowej dla biednej dziatwy.

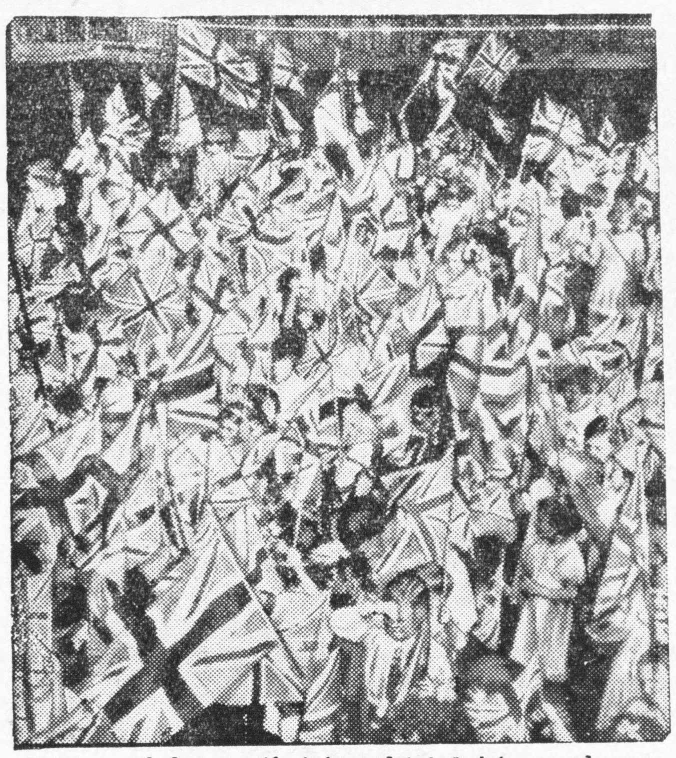
Rumuńska królowa-matka Maria wysłała na swój koszt 200 dzieci najbiedniejszych rodzin bukareszteńskich na wywczasy nad Morze Czarne.



Poczta francuska wydała znaczek pocztowy wartości 1 franka 75 (niebieski) w związku z meczem o mistrzostwo świata w piłce nożnej, które uzyskali Włosi (dzierżąc tytuł ten od 1934 r.) Wicemistrzami zostali Węgry, III m. Brazylia, IV-te Szwecja.

Misjonarz dominikański zamordowany przez Indian ze szczepu Inaparów.

(P. D. R. W.) Potwierdziła się obecnie wiadomość o śmierci O. José Arnaldo, którego dzicy Indianie ze szczepu Inaparów zamordowali podczas podróży misyjnej, którą odbywał na łodzi w pobliżu granicy Peru i Boliwii. Był to dzielny i młody misjonarz, doskonały znawca narzeczy i charakteru Indian, nieustraszony przywódca wypraw misyjnych, które docierały do najdzikszych zakątków Peru. Pracował na misjach od 1932 r.



Dziatwa szkolna manifestuje w dzień święta narodowego angielskiego.

Arcybiskup honorowym członkiem plemienia Siouxów.

Praga. — Poselstwo czeskie w St. Zjednoczonych przeprowadziło już wszystkie formalności, związane z otrzymaniem przez arcybiskupa Pragi dr. Kaspara godności honorowego członka plemienia Siouxów i przesłania do Pragi dla arcybiskupa honorowego tomahawku (ubranie głowy z orlich piór).

Honorową godność plemienia Siouxów otrzymał arcybiskup dr. Kaspar w czasie kongresu eucharystycznego w Chicago.

Wówczas to delegacja czerwonoskórnych obdarzyła go swą najwyższą godnością i nadała mu imię Wambdi Ohotika, co znaczy „Dzielny Orzeł".

Smutny koniec bogacza.

Ostatnio zmarł nagle przed jednym z kościołów w Łodzi na atak serca jeden z żebraków. Zmarłym okazał się 74 letni Frontczak. Przed laty był on zamożnym człowiekiem, właścicielem kilku kamienic oraz przedsiębiorstwa przewozowego, samochodowego. F. był namiętnym graczem na wyścigach konnych w totalizatora, przegrał znaczne sumy, tak, że sprzedano mu domy na licytacji za niezapłacone zobowiązanie dłużne. Gdy przed 7 laty zmarła mu żona rozpił się pod wpływem zmartwienia i straciwszy majątek na starość zmuszony był żebrać.

Bohaterski ksiądz uratował dziecko.

Gdynia. W tych dniach do basenu na nadbrzeżu morskim wpadła kilkunastoletnia uczestniczka z wycieczek szkolnych. Znajdujący się opodal nieznany ksiądz, w starszym wieku, w sutannie rzucił się do morza i wydobył tonącą. Nim publiczność zdołała się zorientować, bohaterski ksiądz odjechał taksówką.

Korsarze obrabowali okręt.

Pod Szanghajem 12 piratów chińskich wtargnęło na pokład amerykańskiego okrętu towarzystwa „Dollar Steamship Comp." i steroryzowawszy załogę oraz pasażerów, uwolniło okręt z kotwicy, kierując go do Blockhouse Island. Piraci zniszczyli okrętową radiostację nadawczą.

W ukrytej zatoce oczekiwało około 20 korsarzy na dżonkach, którzy niezwłocznie przystąpili do obrabowania okrętu. 300 pasażerom zabrano wszystkie kosztowności, ponadto bandyci przenieśli na swe łodzie 1200 worków ryżu, stanowiące ładunek okrętu amerykańskiego. Ponieważ cały napad pozostał niezauważony, piraci na swych dżonkach zdołali umknąć w nieustalonym kierunku.

Walny zjazd Pomorskiego Związku Chrześc. Kas Bezprocentowych.

W ub. niedzielę, 3 bm. odbył się w Domu Społecznym w Toruniu walny zjazd delegatów Pom. Związku Polskich Kas Pożyczek Bezprocentowych.

We wstępnym przemówieniu pos. Michałowski zaznaczył, że kasy pożyczek bezprocentowych w odnośnych ośrodkach w terenie rolę swą spełniają celowo i skutecznie, a pożyczkobiorcy sumiennie zwracają zaciągnięte pożyczki w przepisowych terminach.

Z kolei przewodnictwo objął burmistrz Barwicki z Chełmży, po czym przemawiali pp.: radca Barciszewski, dyr. Wierzbicki, ks. Czapliński i dyr. Piątkowski.

Ogółem należy obecnie do związku 39 kas. W lutym ub. roku było ich tylko 9. Kapitał obrotowy 39 kas wynosi ok. 48 000 zł. Składa się on z kapitału własnego w kwocie ok. 27000 zł, z kredytu zawiązkowego, wynoszącego ok. 14000 zł, z kredytu specjalnego w wys. 3400 zł i z innych kredytów ok. 3500 zł. Pożyczek udzielono ogółem 1161 na sumę ok. 125 000 zł.

W dalszym ciągu złożył sprawozdanie w imieniu komisji rewizyjnej — por. Naporski, wnosząc o udzielenie absolutorium zarządowi.

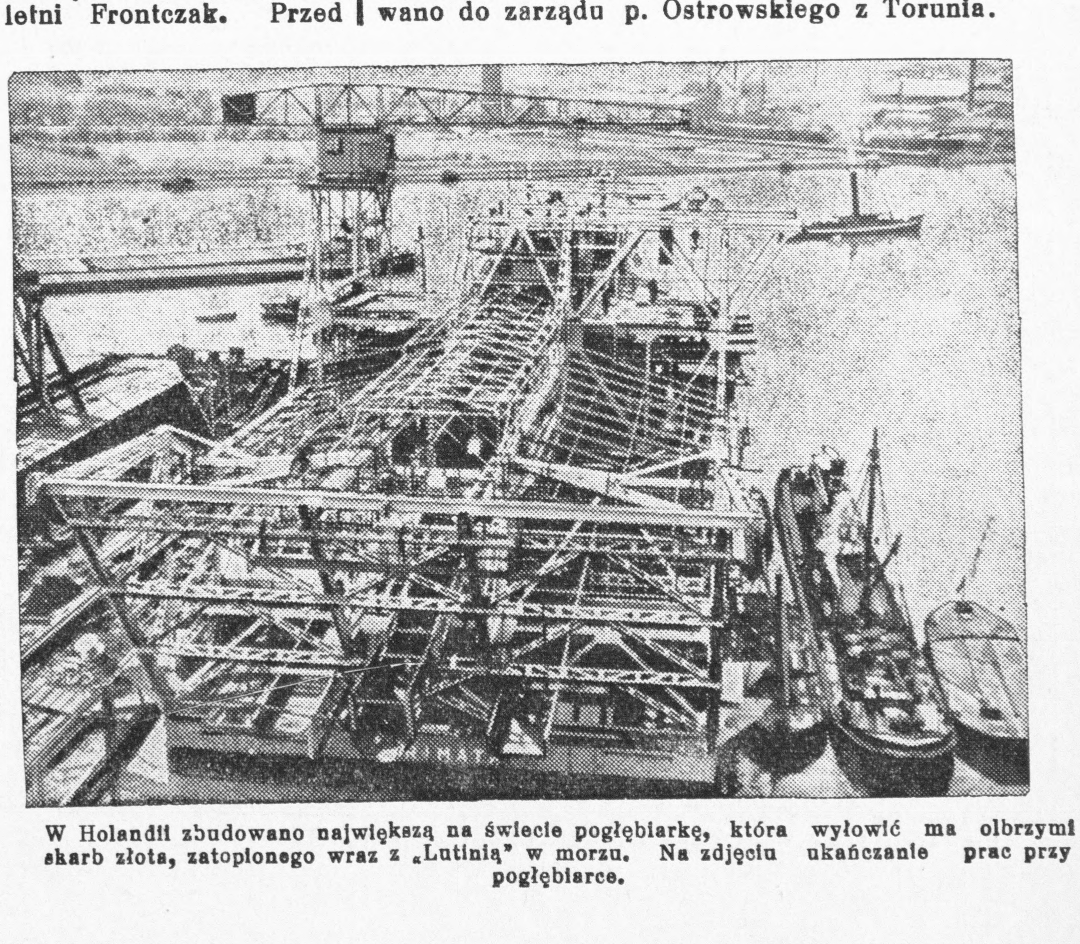
Następnie sekretarz związku wygłosił dłuższy referat nt. "Znaczenia kredytu bezprocentowego w życiu gospodarczym państwa". Prelegent stwierdził, że chodzi przede wszystkim o finansowanie drobnej produkcji w tych dziedzinach, gdzie praca rąk ludzkich odgrywa zasadniczą i główną rolę pomocniczą.

Rozwinęła się ożywiona dyskusja. Dyskutanci poruszyli kwestię żydowską, kwestię handlu domokrążnego, drobnego rolnictwa i wiele innych, stwierdzając zgodnie, że kasy bezprocentowe spełniają doniosłą rolę.

Po rzeczowej dyskusji nastąpiło zatwierdzenie preliminarza budżetowego związku po dokooptowano do zarządu p. Ostrowskiego z Torunia.



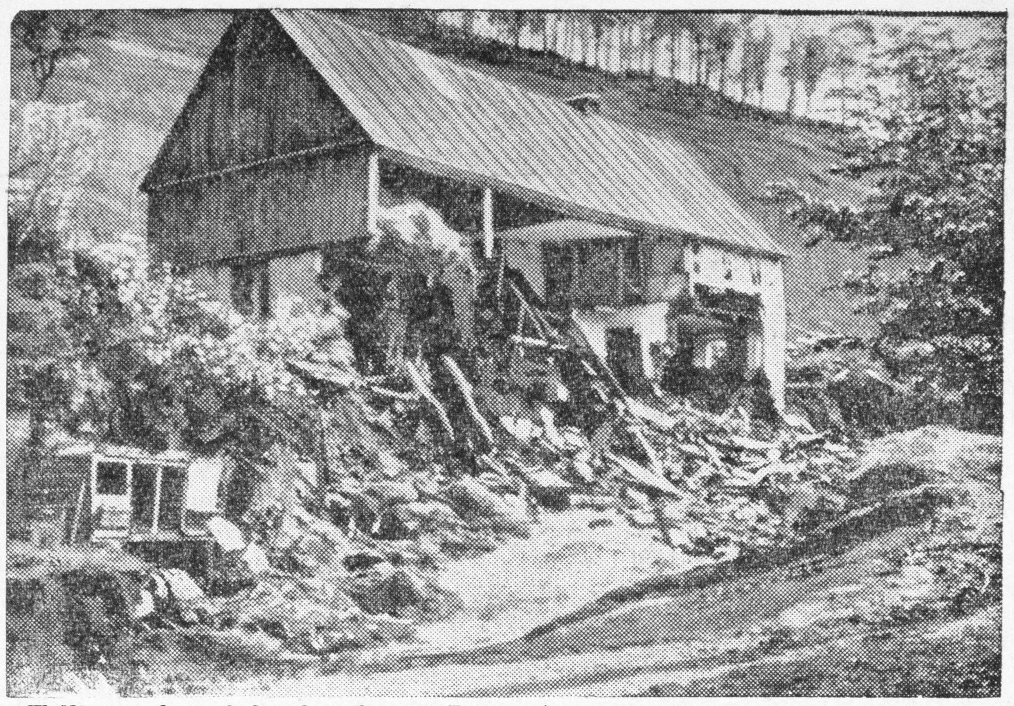
Król angielski (w środku po prawej szpaleru) przechodzi przed pałacem Buckingham przed frontem gwardii grenadierów — którego oddziałom ofiarował nowe sztandary.



W Holandii zbudowano największą na świecie pogłębiarkę, która wyłowić ma olbrzymi skarb złota, zatopionego wraz z „Lutinią" w morzu. Na zdjęciu ukańczanie prac przy pogłębiarce.



W poszczególnych domach japońskich odbywają się obchody żałobne na cześć poległych w wojnie.



W Niemczech w okolicach nad rzeką Egerem (w pobliżu Magdeburgu) nastąpiło oberwanie chmur i gradobicie, wyrządzając wielkie szkody. 4 domy i 11 chlewów zostało zniesionych przez wodę, jedna niewiasta poniosła śmierć, z jednego domu powódź oderwała ścianę domu.

Żyd fałszował setki centnarów mąki.

Budapeszt. Z miejscowości Stein nad rzeką Anger donoszą o niezwykłych nadużyciach żydowskiego handlarza mąką, Sandora Mondscheina.

Podczas rewizji jego młyna okazało się, że w ciągu jednego roku dosypał on do mąki, przeznaczonej dla bydła, 240 centnarów mąki z kości. Żyda natychmiast aresztowano, a śledztwo skierowano na to, czy nie fałszował on także mąki, przeznaczonej do wypieku. Fałszerstwo to wzbudziło wielkie ożywienie, ze względu na olbrzymią skalę, na jaką było zakrojone.



Szofer Alfred Carriaggi stał się nagle bogatym człowiekiem, jak ostatnio donosiliśmy. Wygrał on na loterii trypolitańskiej 4 i pół miliona lirów. W wyścigach zdobył on pierwszą nagrodę. Na zdjęciu milioner ze sprawozdawcami w Rzymie.

20.000 ofiar cholery.

W Indiach Brytyjskich panuje straszliwa epidemia cholery. Dotychczas zmarło 20.000 ludzi.

Próby zwalczania epidemii natrafiają na zacięty opór ciemnych mas hinduskich.

W Toruniu obradował Pomorski Sejmik Spółdzielczy.

Jak już pokrótce donosiliśmy, obradował w ub. poniedziałek, w Toruniu, w sali „Dworu Artusa" Pomorski Sejmik Spółdzielczy pod przewodnictwem prezesa okręgowego ks. Feliksa Bolta.

Spółdzielczość niemiecka.

W toku obrad zjazdowych obszernie omawianą była również wielce ożywiona, a dla interesów narodowych na Pomorzu ogromnie niebezpieczna aktywność spółdzielni niemieckich.

„Toczy się u nas na Pomorzu, jak nigdzie indziej w Polsce ostra walka gospodarcza z Niemcami i dlatego jest obowiązkiem patriotycznym każdego Polaka, każdego polskiego rolnika, kupca przemysłowca, rzemieślnika i robotnika popierać tylko polskie placówki gospodarcze, w pierwszym rzędzie polskie spółdzielnie. Kto tego nie chce rozumieć, kto działa odmiennie, ten w dzisiejszych czasach walki staje się zdrajcą sprawy polskiej" — mówił ks. prezes Bolt wśród żywej aprobaty wszystkich uczestników zjazdu.

Sprawie gospodarczego naporu niemczyzny na polskość Pomorza poświęcił zjazd osobną rezolucję którą podajemy poniżej.

Tępienie szkodliwej działalności „Społem".

Zjazd również w sposób zdecydowany potępił niezdrową i na terenie pomorskim niepożądaną działalność związku spółdzielczego „Społem", który pod płaszczykiem akcji gospodarczej dąży do celów politycznych oraz szerzy i pogłębia w społeczeństwie rozdźwięki klasowe.

Rezolucje w sprawie niemieckiej.

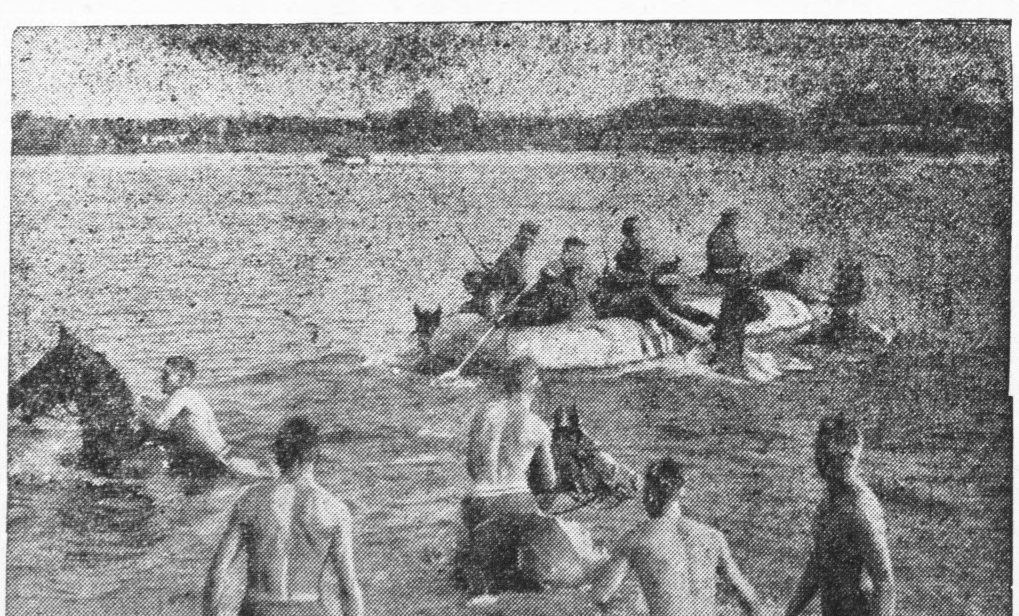
Walne zgromadzenie powzięło, jak już zaznaczyliśmy, następ. bardzo doniosłe rezolucje, dotyczące działaln. spółdzielni niemieckich na Pomorzu:

1. „Liczne mleczarnie spółdzielcze, należące jeszcze do niepolskich związków rewizyjnych, a opierające się przeważnie na dostawie mleka od Polaków, z politycznych względów nie przyjmują Polaków na członków. Stan ten przynosi materialne i moralne straty polskim rolnikom, wobec czego walne zgromadzenie wzywa rolników i organizacje rolnicze do wspólnego, stanowczego postępowania, a czynniki miarodajne do szybkiego uregulowania tego zagadnienia po myśli interesów polskich rolników".

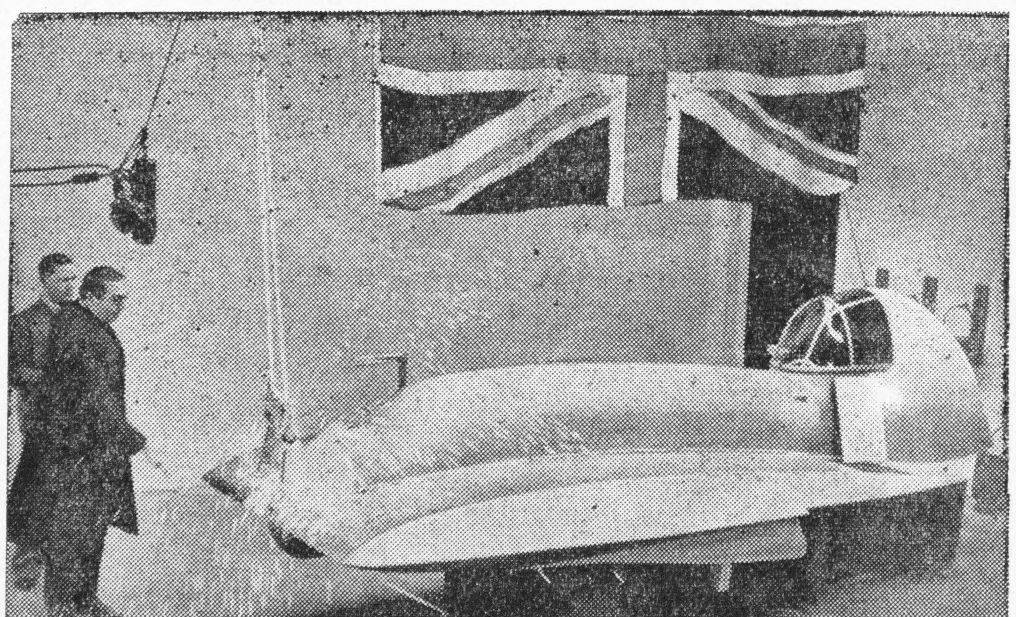
2. Pomorze posiada dla Polski szczególnie wielkie znaczenie gospodarcze i polityczne, bo tędy prowadzi droga do polskich portów, przez które prowadzi olbrzymia większość naszego obrotu z zagranicą. Ludność Pomorza w 91 proc. jest polska, ziemia w 80 proc. należy do Polaków, natomiast w przemyśle i handlu, szczególnie rolniczym, posiadają elementy niepolskie gospodarcze nieuzasadnione wpływy, będące przeważnie pozostałością ucisku gospodarczego z okresu zaboru. Stan ten winien być jak najszybciej zmieniony przez konsekwentne i solidarne postępowanie wszystkich Polaków. Walne zgromadzenie, zdając sobie sprawę z ważności tego zagadnienia, wzywa spółdzielnie i organizacje zawodowe do jak najściślejszej współpracy, aby przez wspólne planowe postępowanie wzmocnić istniejące spółdzielnie polskie, rozszerzyć zakres ich działalności i w ten sposób zredukować obce wpływy gospodarcze do szczupłych granic niepolskiego elementu na Pomorzu".



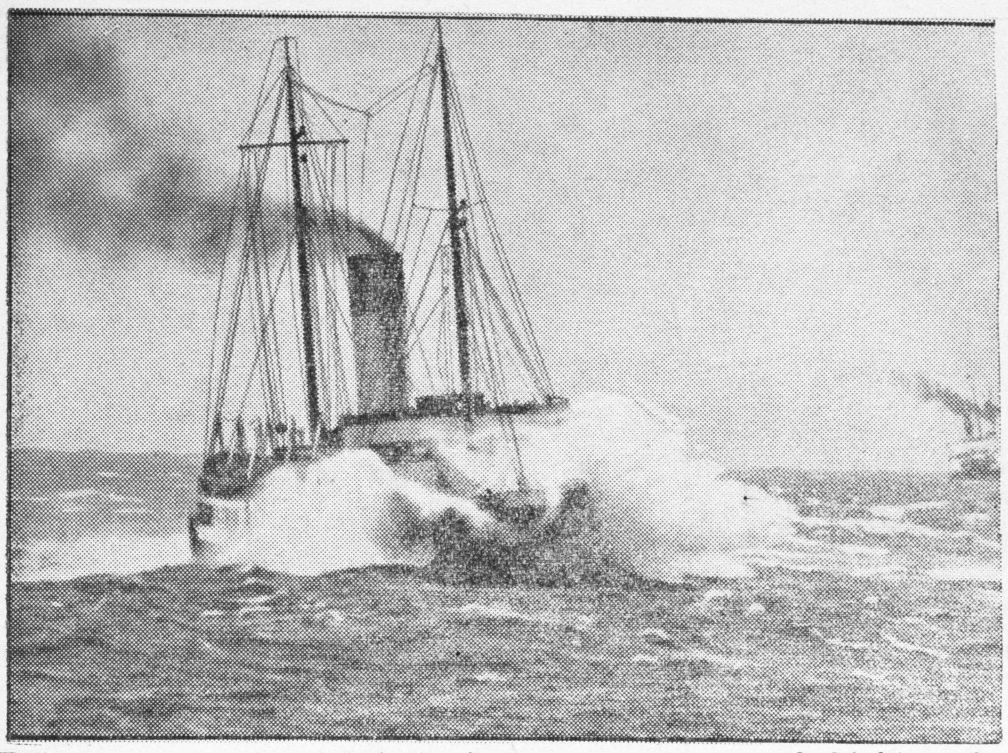
Niedawno temu burmistrz Bostonu (St Zjedn.) przeprowadził ustawę, mocą której pijanych obywateli zamyka się do klatki i obwozi po ulicach miasta. Takie samo prawo ustanowiono obecnie w Woburn, w stanie Massachussets. Ma to odzwyczaić nałogowych pijaków od upijania się.



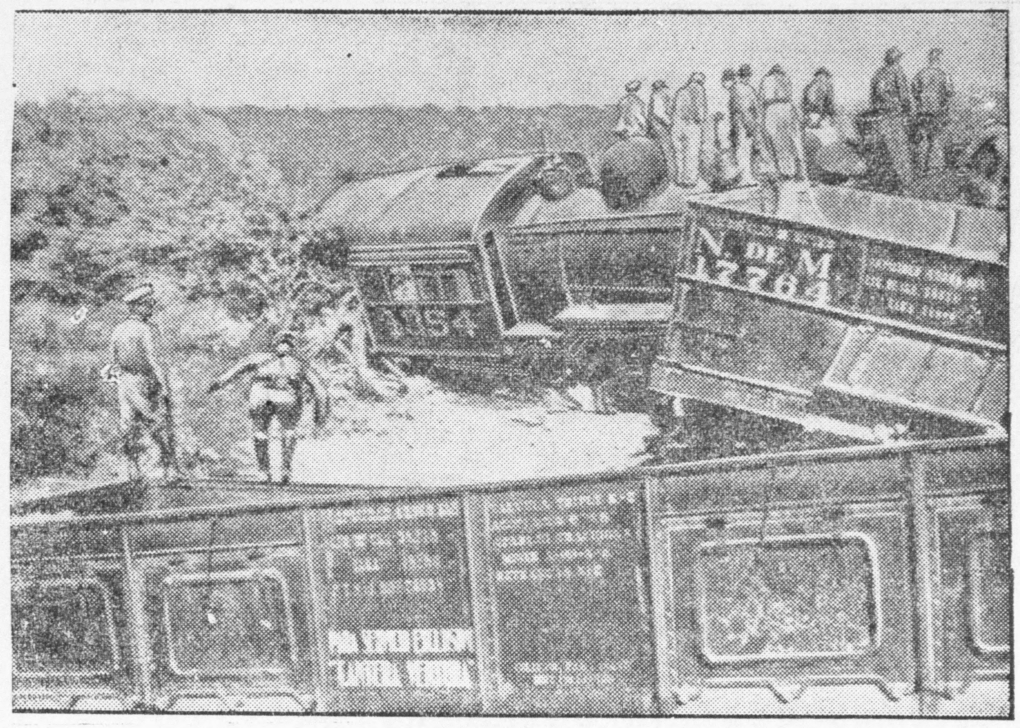
Niemiecki pułk kawaleryjski przeprawia się podczas ćwiczeń przez rzekę Odrę.



Chrzest nowej angielskiej łodzi motorowej, która pokonać ma rekord światowy, dzierżony przez Włochy.



Wielki huragan przeszedł nad Anglią i wybrzeżem, przy czym pracowało 8 łodzi ratunkowych. Po ciężkiej walce z żywiołem francuski parowiec „Cote d'Azur" zbliża się do portu w Dover.



W Meksyku rewolucjoniści zaatakowali bombami pociąg. 2 osoby zostały zabite i wielu rannych.

Starosta konfiskuje wiersz Karola Huberta Rostworowskiego.

Bochnia. Stronnictwo Narodowe dopiero od roku rozpoczęło tu żywszą działalność, a już może poszczycić się wielkimi zdobyczami. Powiat bocheński był na pozór niezdobytą twierdzą ludowców. Dziś jednak w kilkunastu kołach SN wre żywa praca.

W drugim dniu Zielonych Świąt odbyła się w Bochni uroczystość poświęcenia lokalu miejscowego Koła, noszącego nazwę K. H. Rostworowskiego. Po poświęceniu odbyło się uroczyste złożenie przyrzeczenia przez nowych członków SN, złożone po odbyciu przez nich kursu kandydackiego. Około trzydziestu z nich, prawie samych młodych chłopów i robotników, dekorowano mieczykami Chrobrego.

Po tych uroczystościach w sali miejscowego „Sokoła" odbyło się zebranie publiczne przy udziale około 300 osób.

Przygotowanie omawianego zebrania natrafiło na trudności ze strony miejscowych władz administracyjnych. Afisz, zapowiadający zebranie, uległ konfiskacie starościńskiej. Starosta skonfiskował z afisza wiersz K. H. Rostworowskiego, powszechnie znany i nieraz już publikowany:

„bo nie ma zgody
w kraju, gdzie żyją dwa żywe narody;
pragnień im nie dodasz,
jeden z nich musi odejść:
gość albo gospodarz".

Wadziły też panu staroście i te słowa, przedrukowane z „Samoobrony":

„Polską ręką z polskiej ziemi,
w znojnej pracy chleb zdobyty,
polskim jest i przez Polaka
tylko może być spożyty".

Obok poezji nie znalazły łaski pana starosty i takie określenia, użyte na afiszu: słowo „wielkie", odnoszące się do zebrania, zachęta „goście mile widziani" i wreszcie określenie „b. więzień Berezy", użyte przy nazwisku mgr A Grębosza z Krakowa, który pierwotnie miał przybyć na zebranie. Ostatecznie afisz wydano po usunięciu skonfiskowanych wierszy i określeń.

Naprawdę dziwne rzeczy dzieją się nieraz u nas.

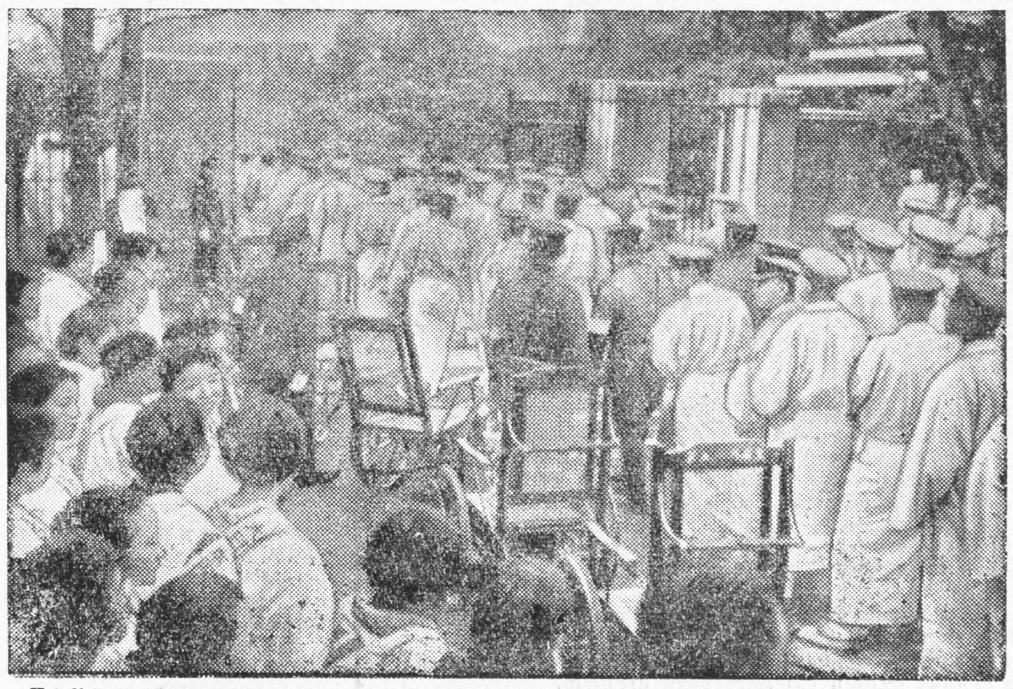
Płatność podatków w lipcu.

Do dn. 25 lipca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1938 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w czerwcu rb. przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I-V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe; do dnia 25 lipca — zaliczka kwartalna (za II kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za 1939 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (m-ce kwiecień, maj i czerwiec rb) przez przedsiębiorstwa, nie wymienione wyżej, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w lipcu rb.



Turniej taneczny o wielką narodów odbył się w Wiesbadenie. Na zdjęciu pary zwycięskie.



Wielkim wyróżnieniem dla rannych żołnierzy japońskich jest zezwolenie przebywania w ogrodach cesarza.

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 2

Jeszcze było jasno, bo słońce nie zupełnie się schowało za czerwone obłoczki zachodniego nieba; nadto Budajewski miał oczy bystre, jak sęp, mimo to przymrużał je, jak to czynią panowie, gdy kogo dobrze znają, ale jakoś poznać nie chcą albo udają, że sobie przypomnieć nie mogą. Wreszcie odrzekł przez zęby:

— Aha! Toś ty!

— To mi powietrze! — zauważył przybyły, który był rodzonym bratem Budajewskiego, z tą tylko różnicą, że nie przekręcił swego nazwiska, ale nazywał się tak, jak ojciec: Budaj. — Niezły będzie urodzaj! — dodał, oglądając się.

— Ujdzie! Ujdzie! — odrzekł Budajewski chłodno — przyda się tobie.

— Mnie? — westchnął Budaj — nie każdy dziś się raduje!

— Jak to?

— U nas na Nadolniku spadł grad i zbił wszystko — byłem właśnie na moim polu — wszystko zbite!

— Dziwna rzecz — zauważył Budajewski z źle tajoną radością — że ty zawsze oberwiesz, a ja nigdy! Pokaż mi, czy kto ma takie urodzaje, jak ja!

— To błogosławieństwo Boże — odparł Budaj — powinieneś Panu Bogu za to dziękować i wierz mi, bracie — — —

— Co mam wierzyć i myśleć, tego od ciebie uczyć się nie potrzebuję! — przerwał Budajewski gburowato. — Czym jestem, to sobie zawdzięczam, bo umiem pracować, bo mam rozum — teraz wiesz!

— Słuchaj, bracie — odrzekł Budaj spokojnie — że z łaski Bożej masz zdrowy rozum i błogosławieństwo nieba, to wiem i to mnie cieszy — ty wiesz o tym — i ja — — —

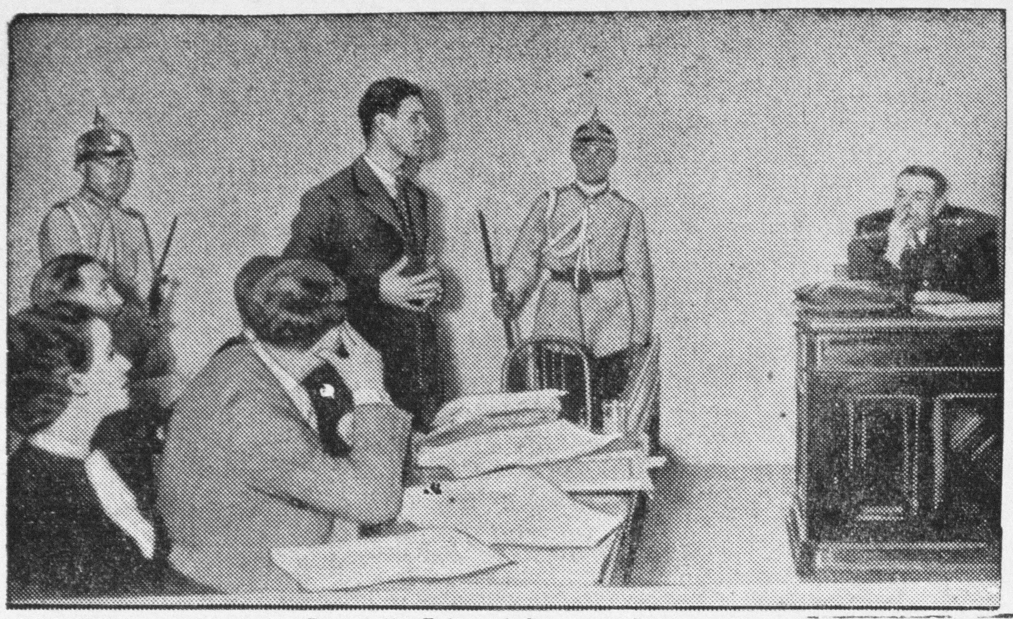
— Nie! nie! wcale o tym nie wiem! Bo kto wie, czybyś ty się nie cieszył i rąk nie zacierał z radości, gdyby moje pola grad zbił, a twoich nie!

Budaj patrzał na swoje spustoszone pola smutny, ale spokojny. Toć to Pan Bóg nasłał, a On wie, czego komu potrzeba. Nie był — niestety — zabezpieczony od gradobicia, więc wielką miał szkodę, ale chociażby z żoną i dziećmi przez całą zimę suchy chleb jeść musiał, nie byłby szemrał przeciwko Bogu. Przecież nie był lepszym od innych, którym grad także pola spustoszył! Dlatego — mówił sam do siebie — głowę w górę — Pan Bóg zasmucił, Pan Bóg pocieszy! Dzięki Bogu, że ta klęska nie wszystkich dotknęła — ot, tam z daleka widać pola Jasia — tak bowiem było na imię Budajewskiemu — tam grad nie uderzył — niech i za to Bogu będzie chwała! Bracie Jasiu — myślał sobie, idąc dalej — coby to z ciebie za kochane człeczysko było, gdyby nie to jedno — gdybyś tak cokolwiek niżej nos spuszczał i nie patrzał tak wysoko!

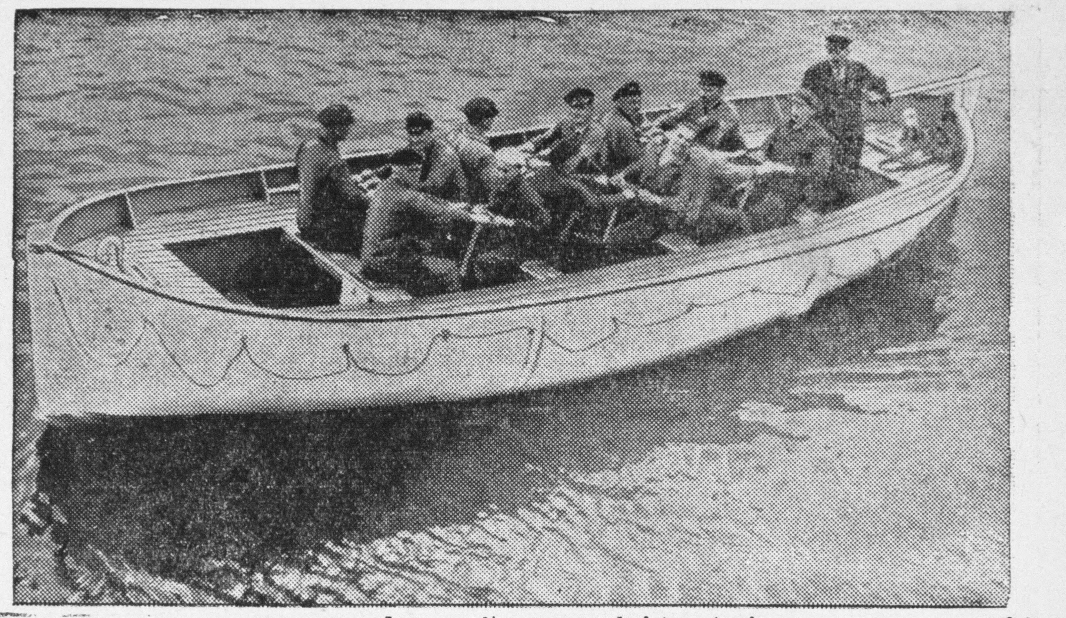
Z tymi myślami zbliżył się był do Budajewskiego i serdecznie go powitał, przecież Jaś był jego jedynym bratem — starszym bratem!

Gdy Budajewski ostatnie swe słowa wyrzekł, patrzał pogardliwie na brata, którego zarzut braterski boleśnie dotknął. Ale natychmiast stłumił w sobie to przykre uczucie i rzekł łagodnie:

— Jasiu! Czym ci kiedy zazdrościł? Czy kiedy krzywo na to patrzałem, żeś ty bogaty, bardzo bogaty, a ja tylko zwyczajny gospodarz? Czy cię kiedy prosiłem o co, nawet wtenczas, gdy mi dwie krowy padły i konia mi ukradziono? Nie, nigdy! Nigdy ci też nie zazdrościłem! Ale jednego pragnę, Jasiu i o to codziennie Pana Boga proszę, abyś zanadto wysoko... (C. d. n.)



Przeciw kier. rozwiązanej w Rumunii „Żelaznej Gwardii" Cordeanu odbył się proces. Zasądzony został za zdradę stanu na 10 lat przymusowych robót. Na zdjęciu w środku zasądzony.



W pobliżu Bremeny przeprowadzono próby z nową łodzią ratunkową o ręcznym zapędzie. Łódź, wykonana z żelaza, pomieści 53 osób, posiada 6 kierownic, obsługiwanych po dwie osoby. Łódź osiąga szybkość 4,6 mil. na godzinę.

Zarządzenie w sprawie zwalczania pryszczycy.

Na skutek stwierdzenia pryszczycy w maj. Nawra na zasadzie art. 2, 4, 25, 26, 40b, 41 i 42 rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 673), zmienionego ustawą z dnia 16 kwietnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 245) oraz wydanych na ich podstawie rozporządzeń wykonawczych, zarządza się, co następuje:

W celu zwalczania pryszczycy i niedopuszczenia do dalszego jej rozwiekania ustanawiam okręg zagrożony pryszczycą.

Okręg zagrożony.

Do okręgu zagrożonego wcielam gromady: Nawra, Marzęcice i Mikołajki.

1. W obrębie okręgu, zagrożonego pryszczycą, wypuszczanie zwierząt racicowych samopas i bez opieki poza obręb zagrody jest zakazane.

2. Wyprowadzanie zwierząt racicowych do pracy w polu na wspólne pastwiska lub pojenie ich we wspólnych wodopojach uzależnione jest od uprzedniego uzyskania zezwolenia Starosty.

3. Wywóz (wyprowadzanie, wypędzanie, wynoszenie) zwierząt racicowych poza obręb okręgu zagrożonego jest wzbronione.

Na wywóz większej ilości zwierząt racicowych z okręgu zagrożonego może zezwolić tylko Starosta. Zezwolenie takie może być udzielone pod warunkiem, że zwierzęta przeznaczone są na bezpośredni ubój w jednej z rzeźni, położonych na obszarze województwa, posiadających bezpośrednie połączenie z torem kolejowym.

Wywóz zwierząt racicowych z okręgu zagrożonego na obszar innych województw może nastąpić dopiero po uzyskaniu zezwolenia Wojewody właściwego ze względu na miejsce przeznaczenia.

Zezwolenia na wywóz zwierząt racicowych, pochodzących z okręgu zagrożonego, celem natychmiastowego uboju w rzeźniach publicznych powiatu i powiatów sąsiednich tego samego Wojewódz Starostwo uzależniać się będzie od tego, że

a) w świadectwach miejsca pochodzenia zwierząt winna być w odpowiedniej rubryce wyszczególniona rzeźnia, do której zwierzęta racicowe mają być doprowadzone, celem natychmiastowego uboju,

b) zwierzęta racicowe winny być dostarczone samochodem lub szczelnym wozem na koszt strony pod konwojem osoby, wyznaczonej w tym celu przez właściwą gminę do oznaczonej w świadectwie miejsca pochodzenia rzeźni, której Zarząd potwierdzi odbiór i zabicie tych zwierząt.

4. Na wywóz zwierząt racicowych hodowlanych i użytkowych z okręgu zagrożonego w drodze wyjątku może zezwolić tylko Urząd Wojewódzki.

5. W miejscowościach Nawra, Mikołajki i Marzęcice zakazuję:

a) odbywania targów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem targów, urządzanych przy rzeźniach publicznych na zwierzęta rzeźne, które na czas trwania niebezpieczeństwa pryszczycy podlegają ograniczeniom, przewidzianym w przepisach § 157 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 9. I. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 19 poz. 167),

b) urządzenia przetargów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem zwierząt, pozostających w zagrodzie conajmniej od 3-ch miesięcy,

c) urządzania publicznych pokazów zwierząt racicowych, spędów zwierząt racicowych itp.

d) prowadzenie handlu domokrążnego zwierzętami racicowymi oraz handlu domokrążnego drobiem,

e) oddawanie mleka, niedostatecznie wyjałowionego z mleczarni, otrzymujących mleko z różnych gospodarstw, do zagród, w których znajdują się zwierzęta racicowe jak również zużytkowanie na karmę dla własnych zwierząt racicowych we własnym gospodarstwie domowym mleka niewyjałowionego.

Mleko należy uznać za dostatecznie wyjałowione:

a) po nagrzaniu na ogniu aż do zagotowania,

b) po nagrzaniu do 85° C parą wodną,

c) po nagrzaniu do 70° C i utrzymaniu w tym stopniu nagrzania w przeciągu pół godziny,

f) wydawanie świadectw miejsca pochodzenia dla zwierząt racicowych, co do których nie uzyskano uprzednio zezwolenia na ich wyprowadzenie lub wywóz.

Przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia będą karane w trybie administracyjnym na zasadzie postanowień art. 93 rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 29 sierpnia 1927 r. i zwalczeniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. Ust. Nr 77 poz. 673), zmienionego ustawą z dnia 16 kwietnia 1938 r. (Dz. Ust. Nr 27 poz. 245) aresztem do miesiąca i grzywny do 1000 zł albo jednej z tych kar.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje do odwołania.

Za Starostę Powiatowego:
Dr K. Pyszkowski, powiat. lekarz weteryn.

Rejonowe zawody konne.

Brodnica. W niedzielę, 3 bm. odbyły się na placu ćwiczeń „Zamek" zawody konne „Krakusów" z powiatów brodnickiego i lubawskiego.

Tegoroczne zawody odbyły się sprawnie i były bardzo zajmujące. Przeszkody były dość wysokie i trudne jak dla koni gospodarskich. Lecz nadrobiło to dobre wyszkolenie jeźdźców, tak rezerwistów jak i przedpoborowych, którzy prowadzili swe konie na przeszkody bardzo poprawnie, zmuszając wyłamujące się do posłuszeństwa. Z małymi wyjątkami prawie wszystkie konie zdały swój egzamin sprawności w skokach.

W konkurencji władania szablą z konia było ustawionych 8 pozorników. Konkurencja ta wypadła bardzo efektownie (ścinanie łóz, pchnięcie w lewo w manekin stojący, pchnięcie w prawo wdół, w manekin leżący na ziemi itd.) w błyskawicznym tempie na przestrzeni 150 m. w czasie najlepszym 17 sekund.

W biegu myśliwskim brały udział prawie wszystkie konie „Krakusów". Zwyciężył przedpoborowy.

Poszczególne miejsca w zawodach zajęli:

Skok przez przeszkody:

I. miejsce rez. Witkowski Fran. pow. brodnicki.
II. „ kpt. rez. Marszelewski Jan pow. lubawski.
III. „ kpr. rez. Jastrzębski „ „

Władanie szablą z konia:

I. miejsce plut. rez. Warmiński pow. brodnicki.
II. „ przedp. Rejniak Stef. „ „
III. „ bomb. rez. Cichocki J. „ „

Bieg myśliwski:

I. miejsce przedp. Smigrocki pow. brodnicki.
II. „ kpr. rez. Bańka „ „
III. „ bom. rez. Cichocki Jan „

We wszystkich konkurencjach I. miejsca zajęli „Krakusi" pow. brodnickiego, których liczba powiększyła się przez niedawno założony oddział konny w Szabdzie.

Na uznanie zasłużył pluton pow. lubawskiego, którego d-cą jest ppor. rez. dr Łazarewicz. Oddział ten przybył do Brodnicy z miejscowości odległych od 26—35 klm.

Całość zawodów wykazała wysoką sprawność „Krakusów" i ich koni, co już jest zasługą komendanta rejonu p. w. konnego p. kapitana Iwankowskiego, który w krótkim stosunkowo czasie, pomimo trudności terenowych, pracując w tej dziedzinie tylko poza swą służbą, osiągnął bardzo dobre wyniki.

Nowe książki.

Nakładem Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy wyszła drukiem książka Wiktora Ambroziewicza „Dobre dziecko nie zapomni o matce".

Książka ta, jako materiał instrukcyjny, posiadający specjalnie doniosłe znaczenie dla działaczy społecznych, może być dostarczona w cenie 1 zł — plus porto przez składnicę hurtową pomocy kulturalno-oświatowych Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy — Warszawa, Mazowiecka Nr. 1.

Swieżo opuściła prasę aktualna broszurka popularna, starannie wydana, ozdobiona 11 ilustracjami, pióra ks. prałata H. Szumana z Starogardu i ks. prof. Cyrankowskiego pt. „Sw. Andrzej Bobola T. J.".

W 6 rozdziałach oświetlił ks. Szuman nowego, wielkiego patrona narodu naszego jako I misjonarza, II męczennika, III cudotwórcę, IV proroka; w rozdziale V jego tułaczkę pośmiertną, a w VI kult (szczególnie na Pomorzu) i posłannictwo. Niektóre szczegóły nowe i nieznane, tak samo ilustracje.

Wreszcie w rozdziale VII podał ks. Cyrankowski, prof. gimnazjum biskupiego w Pelplinie, uczestnik uroczystości kanonizacyjnych w Rzymie, przebieg kanonizacji oraz wysnuł ciekawe wnioski o znaczeniu tejże dla narodu polskiego w obliczu zakusów nowoczesnego bezbożnictwa i komunizmu.

Szata zewnętrzna estetyczna — papier dobry — stron 32 — format dużej szesnastki.

Cena broszurki wynosi tylko 40 gr (z przesyłką 55 gr). Począwszy od 25 egz. pod jednym adresem przesyłka franko. Od 100 egz, po 35 gr włącznie przesyłki pod wspólnym adresem.

Cały dochód na rzecz dokończenia budowy kościoła św. Wojciecha w Starogardzie.

Skład główny u autora pod adresem: Kat. Biuro Parafialne, Starogard (Pomorze).

Już w najbliższym czasie ukaże się w druku książka Jędrzeja Giertycha pt. „O wyjście z kryzysu" (z przedmową Prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, adw. **Kazimierza Kowalskiego.**

Treść książki stanowi analiza położenia, w jakim się Polska znajduje oraz omówienie drogi, która zaprowadzi Polskę do lepszej przyszłości.

Książka ta zostaje wydana na zasadzie abonamentu.

Cena książki w przedpłacie wynosi (wraz z opłatą pocztową) 4 złote. (Po ukazaniu się książki w druku cena jej wynosić będzie 5,50 zł. Książka obejmować będzie do 400 stron druku).

Przedpłatę uiszczać należy na konto P. K. O. Nr. 24012 (**Ks. Kan.** Bol. Grudzieński, Kaz. Kowalski, Jędrzej Giertych) z dopiskiem „przedpłata na książkę „O wyjście z kryzysu".

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 9 VII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci ze Lwowa „Pejsidoros zawodników olimpijskich". 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Wśród melodii rumuńskich — reportaż muz. ze Lwowa. 16.45 Na przednówku — fel. z Krakowa. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Ciekawe nagrania płytowe. 18.30 Płyty. 18.45 Śląsk w gawędzie ks. Ponczyka — kwadrans poetycki z Katowic. 19.00 Utwory Paderewskiego w wyk. Brachockiego z Katowic. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Humor w pieśniach Moniuszki — koncert z Poznania. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi „Studia i kąpieliska". 21.10 Polska kapela ludowa. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Godzina niespodzianek z Krakowa.

Niedziela, 10 VII. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Tr. nabożeństwa z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie. 10.30 Muzyka. 12.03 Poranek muz z Wilna. 13.00 Książki mojego dzieciństwa — wygł. Morcinek. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Miotełki warszawskie — z cyklu Kurant staroświecki. 18.00 Podwieczorek z Bydgoszczy. 20.05 Jan Brahms: podwójny koncert a-moll op. 102. 21.00 Kukułka wileńska pt. Dziwna przygoda.. 21.40 Tr. Międzypaństw. Meczu Lekkoatl. Polska—Niemcy. 22.10 Reportaż operowy „Cyrulik Sewilski".

Poniedziałek, 11 VII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Gra kwintet salon. 17.00 Muzyka tan. w wyk. m. ork. 18.10 Fragmenty kameralne. 19.00 Pieśni dziewczęce — Brahmsa. 19.30 To i owo — koncert rozrywkowy z Katowic. 20.55 Audycja dla wsi. 21.10 Tr. z Budapesztu muzyki węgierskiej. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — aud. VI.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 9 VII. 8.00, 13.00, 17.00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 5. 7. 1938 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	70—76
Tuczone mięsiste	60—66
Nietuczone dobrze odżywione	46—54
Miernie odżywione	30—40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70—74
Tuczone mięsiste	60—68
Nietuczone, dobrze odżywione	50—56
Miernie odżywione	44—48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42—50
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	84—94
Tuczone cielęta	72—80
Dobrze odżywione	62—70
Miernie odżywione	52—60
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—76
Tuczone starsze skopy i maciorki	56—64
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	94—100
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88—94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	84—88
Maciory i późne kastraty	80—90

OBRAZA

Gość w pewnej drugorzędnej restauracji nie był zadowolony z wołowej pieczeni.

— Ta pieczeń jest obrazą dla wszystkich wołów w kraju — mówi do kelnera.

— Nie było naszym zamiarem obrażać pana — odpowiada kelner.

POCIESZENIE

Mały Jędruś jest po raz pierwszy na wsi u wuja. W pierwszą noc po jego przybyciu złodzieje ukradli krowę z obory.

Rano wujek bardzo zdenerwowany krzyczy na stróża, wymyśla pastuchowi, każe posyłać po policję itd. Jędruś przygląda się awanturze ze współczuciem, wreszcie podchodzi do wujka i mówi:

— Wujciu, proszę się nie martwić! Wczoraj wieczorem Magda wydoiła z krowy wszystko mleko.

WRODZONE ZDOLNOŚCI

— Bardzo jestem zadowolny z pani syna, pani Grubasińska, zwłaszcza w angielskim robi nadzwyczajne postępy.

— O panie profesorze, to mnie całkiem nie dziwi, do angielskiego miał od małego wielkie zamiłowanie, przechodził nawet angielską chorobę.

NA KONCERCIE KIEPURY

— Czy życzy pan sobie tekst tej pieśni, którą mistrz będzie śpiewał?

— Nie, dziękuję, bo ja i tak śpiewać nie będę.



— Ach, najdroższy, morze to jak małe dziecko: raz się uśmiecha, a za chwilę szaleje...

— Owszem, masz rację, lecz zawsze jest mokre.